

GŁOS

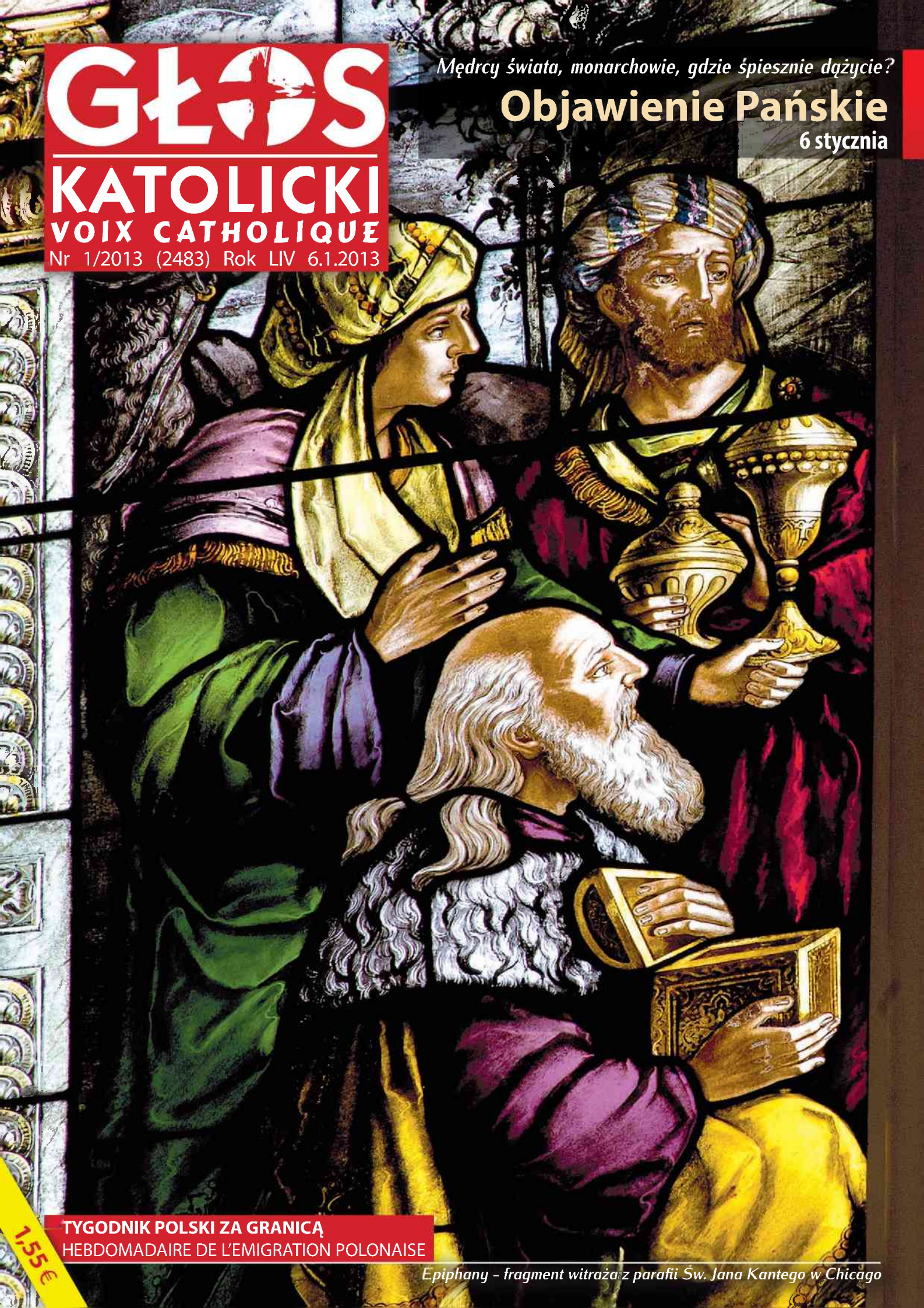
KATOLICKI VOIX CATHOLIQUE

Nr 1/2013 (2483) Rok LIV 6.1.2013

Mędrcy świata, monarchowie, gdzie śpiesznie dążycie?

Objawienie Pańskie

6 stycznia



TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

Epiphany - fragment witraża z parafii Św. Jana Kantego w Chicago

1,55 €



Trzej Królowie - dzisiejsi

Marcin Jakimowicz (Gość Niedzielny)

Co oznacza ją dary, które królowie przynieśli Jezusowi? Oa powiedź: Złoto dla króla. kadzidło dla Boga, mirra dla człowieka. Oto trzy opowieści, trzy c piszy dróg do Nowonarodzonego.

Złoto dla króla

Janusz Y. Iwański (muzyk jazzowy i rockowy, gitarzysta, kompozytor): – Jako dziesięciolatek odwróciłem się od Kościoła. Przygotowywałem się do Pierwszej Komunii św. Już tydzień po uroczystości komunijnej zauważyłem, że przekaz, jaki wyciągnąłem z katechezy, nie zgadzał mi się ze światem, który widziałem na zewnątrz. W związku z tym odwróciłem się na pięcie i odszedłem.

Osiemnaście lat później zostałem przywołany z powrotem. Prowadziłem burzliwe życie, nie unikałem wszelkiego rodzaju używek. Bardzo wcześnie zauważyłem, że tracę kontrolę. Przestraszyłem się, że zaszedłem za daleko i nie będę mógł wygramolić się z tego bagna. Początkowo, jak każdy uzależniony człowiek, oszukiwałem się, że dam sobie radę, że nie ma problemu, że...

Zaczepliłem się między innymi o buddyzm. Szukałem jakiejś odskoczni, możliwości kontemplacji. Wariowałem z samotności. Myślałem, że gdy wejdę w medytację, to uczucie zniknie. I kiedyś, gdy medytowałem, dostałem krótki, prosty komunikat. Wiem, że to, co powiem, może zabrzmieć śmiesznie, ale takie jest moje doświadczenie, więc nie będę ściemniał. Podczas medytacji usłyszałem wyraźnie (głos? nie głos? nie potrafię tego opisać): „Jesteś gotowy. Możesz pójść za Mną”. Trudno opowiedzieć to słowami. Nie miałem najmniejszej wątpliwości, że mówił do mnie Jezus. Wszystko zmieniło się w jednym momencie. Cała moja medytacja zmieniła się w Modlitwę Pańską.

Gdy wchodziłem w medytację, znajdowałem ukojenie, wychodziłem z gonitwy, schizofrenii rozpędzonego świata. Ale pozostawałem samotny. Jak pies. Co z tego, że czułem się wyciszony, skoro nie mogłem się spodziewać znikąd pomocy? Byłem przerażająco samotny. Nagle poczułem jakąś osobę za sobą, żywą obecność. Wyszła przede mną i powiedziała: „Jesteś gotowy. Możesz pójść za mną”. Tak to usłyszałem – odczytałem. Zaczęłem szeptać Modlitwę Pańską. Poczułem niemal fizycznie, że nie jestem sam. Wreszcie...

Zawsze wiedziałem, że jest jakaś wyższa siła sprawcza, której nie pojmuję. Czułem, że to linia prosta nieskończona. Nie koło. Kóło mogłem objąć, zrozumieć. A linia była niepojęta, nieobejmowalna. Nie miała początku ani końca. Plus minus nieskończoność. I w czasie tamtej pamiętnej medytacji poczułem, że ta linia prosta nieskończona ma imię. Nie miałem żadnych wątpliwości, że to Jezus.

Moje życie nie zmieniło się jednak jak za dotknięciem czarodziej-skiej różdżki. Natęgi ciągnęły mnie w dół, nie mogłem wyrwać się z

tej paszczy lwa. Zacząłem jednak prosić: „Wiem, że jesteś. Bo objawiłeś mi się. Bo przypomniałeś mi swą modlitwę”. Żyłem w szarpalinie. Składałem przysięgę Chrystusowi, że do północy nie wypiję ani kropli. I czekałem nerwowo do tej dwunastej, a potem zaczynałem znów „używać”. Absurd. Uciekałem od starego życia, a ono wciąż gątało mnie na całego. Wiedziałem już jednak, że jest Ktoś, do Kogo mogę pukać. W pewnym momencie przestałem delikatnie pukać. Zacząłem wierzczać, kopać, wrzeszczeć. „Czuję, że jesteś, więc mi pomóż, bo sam nie daję rady!”. To było wielkie wewnętrzne wycie.

Szarpałem się przez cztery miesiące. I pewnego dnia rankiem (byłem absolutnie trzeźwy) obudziłem się i wszystko, o co wyłem, zostało mi zabrane. Z dnia na dzień. W godzinę. Poczułem, że zostałem przywołany. Usłyszałem: „Zabieram ci te trzy rzeczy, o które prosisz. Zabieram ci: tytoń, alkohol, narkotyki. I obiecuję, że do końca twoich dni cię nie opuszczę”. Śmieszne? Absurdalne? Tyle, że strzał, jaki dostałem, był tak mocny, że w lutym zaczę 27. rok życia w trzeźwości.

Kumple muzycy patrzyli na mnie jak na idiotę. Musieli się z tym zderzyć i kompletnie nie wiedzieli, co się dzieje. Ekipa bliskich mi ludzi z Tie Break nie rozumiała, co się stało. Żyłem w takiej egzaltacji, w takim zachwycie, że nieustannie o tym opowiadałem. Wiem, co to znaczy unosić się metr nad ziemią... Odtąd każdy mój dźwięk, każde słowo piosenki mówią dokładnie o tym. Nawet, jeśli opowiadają o miłości mężczyzny do kobiety, jej braku czy o samotności człowieka. To jedyne moje świadectwo, nie mam więcej...

Kadzidło dla Boga

Maciek Sikorski (w życiu robił praktycznie wszystko, ostatnio handlował nieruchomościami, mąż Aliny, ojciec czworga dzieci): – Gdy zacząłem interesować się ezoteryką, natknąłem się od razu na tarota. I wpadłem w niego po uszy. To była niewola. Cokolwiek robiłem, musiałem wcześniej rozłożyć karty i szukać w nich odpowiedzi. Wszystkie decyzje podejmowałem pod wpływem kabały. Mistrzowie tarota mówią, że nie można go rozkładać zbyt często. Nie przejmowałem się tym i gdy nie dostawałem satysfakcjonującej odpowiedzi, rozkładałem karty po raz drugi, trzeci. Doszedłem do tego, że chciałem zrobić swoje karty. Pierwszy niepokój odczułem, gdy zacząłem medytować nad kartą z postacią eremity. Doznałem takiego przerażającego stanu, że wszędzie, gdzie przychodziłem, widziałem symbole z tej karty. Medytowałem postać eremity w niebieskim stroju i w pewnym momencie zaczęło mnie to prześladować. Eremita nie był już papierową kartą. Widziałem go wszędzie. Pojawiał się w moich snach. Czułem intensywnie jego obecność. Nie mogłem spać, odczuwałem różne dręczenia. Odczuwałem potworny lęk. Dostałem obłądu, dostownie. Pojechałem do puszczy koło Pszczyny i spaliłem wszystkie karty. Tyle, że była to jedynie jedna z praktyk.

Byłem zanurzony w New Age po uszy. Studiowałem w Szkole Edukacji Ekologicznej, jak to się szumnie nazywało. Była astrologia, numerologia, Ananda Marga (taki hinduski Wash&Go, bo z jednej strony joga i medytacja, a z drugiej anarchizm), był buddyzm diamentowej drogi, joga, mnóstwo praktyk oddechowych, była huna. Można powiedzieć, że dotknąłem wszystkiego oprócz islamu.

Pojechałem do Medjugorie. Ale jedynie po to, by doświadczyć jakiejś energii. To była najdziwniejsza podróż mojego życia. Bardziej w konwencji kina drogi Jima Jarmusha niż opowieści dla „Gościa Niedzielnego”. Dwóch freakowców pojechało do Hercegowiny szukać pozytywnej energii. Pamiętam, że jakaś kobieta zagadnęła mnie w sklepie: „Kiedy przyjechałeś?”. „Dzisiaj”. „Kiedy wyjeżdżasz?”. „Jutro”. „Zwariowałeś? Do mamy przyjechałeś i chcesz jutro wyjechać?”.

Ciąg dalszy na str. 8





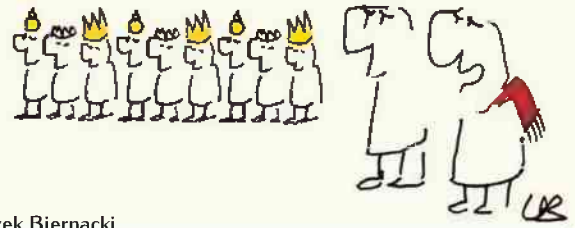
Telegram z maską... karnawalową



Kryzys nie kryzys, grypa nie grypa, Polska czy Fran-ja, koniec świata czy nowy rok - obo-
wiązuje nas teraz... czas na szaleństwo, na
taniec, aż zakręci Ci się w głowinie! Bo jak
powietrza, nadziei, miłości i pieniędzy; star-
szym i młodszym, uroczym i facetom, singlom,
stadłom przykładnym, podlotkom i gimnazystom,
potrzeba nam - wszystkim - paru go-
dzin bez troski, j zabawy, aż po zapomnie-
nie i... zapomnienie z globalizowanego, deka-
denckiego świata wokół. Precz smutki, zmar-
twienia w kąt, i marsz na jakiś boum, party, balangę lub bal... Masko-
wy koniecznie lub przebierańców, by poudawać przez chwilę kogoś lep-
szego: 1ycerskiego klauna lub przebudzoną przez Zabę królową; poczuć
się Czerwonym Kapturkiem, albo wilkiem w owczej skórze, lub Kaczo-
rem czy Donaldem - zależnie od... wyobraźni i orientacji. I zdążyć z
tym barszkwowaniem, zanim wstanie szary świt, skończy się przykrót-
ki karnawał, zakąski, kołysionowe tango i spadną nam z twarzy ma-
ski, razem ze złudzeniami. Stop! O nich dziś ani mrumru, o nie zdą-
żymy pomartwić się jeszcze z narwiązką, przez kolejne godziny, tygo-
dnie, miesiące; przez długie, nocne Polaków rozmowy, akademickie po-
piły, karczemne awantury, koszmary senne i sny o potędze - jak to... emi-
gracja: ta wielka i ta chwilowa, wewnętrzna i podatkowa, pańska i na
prowinia, tęskniąca lub pogodzona z sobą. Ta w maskach na co dzień i
od święta, i ta pozylwająca się ich idąc na bal przebierańców! P.O.

rys. Leszek Biernacki

- ABY PODCIĄGNĄĆ W GÓRĘ STUPEKI
POPULARNOŚCI W SONDAŻACH WRAZIE
POSTANOWIŁY OBJĄĆ OPIEKĄ ŚWIĘTO
TRZECH KRÓLI. MIEŚCITY W MO-
MENCIE KIEDY URUCHOMIŁO
APARAT URZĘDNICZY OKAZAŁO
SIĘ, ŻE KRÓLOWA JEST JUŻ
PONAD 30 TYSIĘCY...



rys. Leszek Biernacki

W NUMERZE MIĘDZY INNYMI:

- Idzie od domu do domu - str. 5
- Rozmowa z red. S. Michalkiewiczem (cz.2) - str. 10
- Asterix i Obeliks nie płacą podatków - str. 12
- Un bilan pour l'année 2012 - str. 13
- Ze Lwowa do Luwru - str. 14

Minął rok 2012

Bogdan Dobosz

Dla jednych był lepszy, dla wielu (choćby z powodu kryzysu) gorszy. Oceny roku będą, jak zwykle, mocno subiektywne.

Warto jednak zauważyć, że nasze życie osobiste upływa na planie wydarzeń światowych, europejskich, czy krajowych i, niestety, ten wpływ jest coraz większy. W życie naszych rodzin pcha się już nie tylko państwo uzurpujące sobie do tego prawa, ale nawet różne organizmy międzynarodowe, od ONZ po UE, które coraz bardziej wyznaczają nam „postępowy” plan i kierunki rozwoju naszego świata. Przykład z ostatnich dostownie dni. Kilka krajów, w tym Polska, podpisało konwencję Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej. Brzmi bardzo ładnie. Za ładnymi słowami, kryje się jednak dużo mniej sympatyczna treść, która wprowadza furtką owej konwencji „postęp”. Dokument w definicji ptci pomija naturalne różnice biologiczne pomiędzy kobietą i mężczyzną, i nakłada obowiązek edukacji i promowania m.in. „niestereotypowych ról ptci”, a więc homoseksualizmu i transseksualizmu. To tylko mały wycinek z ideologicznego frontu walki z tradycją i wartościami. Jest tego znacznie więcej, tak, że można mówić już o ekspansji. Zwracamy więc uwagę na owe „znaki czasu” i nie dziwny się, że tak wielu ludzi zainteresowało się, wyznaczonym podobno przez Majów, końcem świata... *ciąg dalszy na str.6*



ZAPRENUMERUJ „GŁOS KATOLICKI”

W prenumeracie będziesz otrzymywał „Głos...” bezpośrednio do domu wcześniej i taniej.

Imię i nazwisko: _____ Rok (56,60€) Pół roku (30,30€) Miesiąc (5€)

Adres: _____ Przyjaciele „Głosu...” (69,60€) PDF/e-mail (49,90€)

Telefon: _____ Zaznacz tutaj jeśli jest to Twoja pierwsza prenumerata i wygraj 2 dodatkowe darmowe miesiące abonamentu!

Czeki prosimy wystawiać na
Głos Katolicki – Voix Catholique
263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris;

Konto we Francji: CCP 12 777 08 U Paris – Voix Catholique/Głos Katolicki
Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka – rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles – CCP 000-1637856-11
w Niemczech: Głos Katolicki – Commerzbank Hannover – BLZ 250 400 66 – konto n°791177900





LITURGIA SŁOWA

Objawienie Pańskie

PIERWSZE CZYTANIE

Iz 60,1-6

Czytanie z Księgi proroka Izajasza

Powstań, świeć, Jerozalem, bo przyszło twe światło i chwata Pana rozbłysła nad tobą. Bo oto ciemność okrywa ziemię i gęsty mrok spowija ludy, a ponad tobą jaśnieje Pan i Jego chwata jawi się nad tobą. I pójdą narody do twojego światła, królowie do blasku twojego wschodu. Podnieś oczy wokół i popatrz: Ci wszyscy zebrani zdążają do ciebie. Twój synowie przychodzą z daleka, na rękach niesione twe córki. Wtedy zobaczysz i promienieć będziesz, zadrży i rozszerzy się twoje serce, bo do ciebie napłyną bogactwa zamorskie, zasoby narodów przyjdą ku tobie. Zaleje cię mnogość wielbłądów, dromadery z Madianu i z Efy. Wszyscy oni przybędą ze Saby, ofiarują złoto i kadzidło, nucąc radośnie hymny na cześć Pana.

DRUGIE CZYTANIE

Ef 3,2-3a.5-6

Czytanie z Listu św. Pawła Apostoła do Efezjan

Bracia: Przecież słyszeliście o udzieleniu przez Boga łaski danej mi dla was, że mianowicie przez objawienie oznajmiona mi została ta tajemnica. Nie była ona oznajmiona synom ludzkim w poprzednich pokoleniach, tak jak teraz została objawiona przez Ducha świętym Jego apostołom i prorokom, to znaczy, że

poganie już są współdziedzicami i współczłonkami Ciała, i współuczestnikami obietnicy w Chrystusie Jezusie przez Ewangelię.

EWANGELIA

Mt 2,1-12

Słowa Ewangelii wg św. Mateusza

Gdy Jezus narodził się w Betlejem w Judei za panowania króla Heroda, oto Mędrcy ze Wschodu przybyli do Jerozolimy i pytali: „Gdzie jest nowo narodzony król żydowski? Ujrzeliśmy, bowiem Jego gwiazdę na Wschodzie i przybyliśmy oddać Mu pokłon”. Skoro usłyszał to król Herod, przeraził się, a z nim cała Jerozolima. Zebrał, więc wszystkich arcykapłanów i uczonych ludu i wypytywał ich, gdzie ma się narodzić Mesjasz. Ci mu odpowiedzieli: „W Betlejem judzkim, bo tak napisał prorok: A ty, Betlejem, ziemio Judy, nie jesteś zgoła najlichsze spośród głównych miast Judy, albowiem z ciebie wyjdzie władca, który będzie pasterzem ludu mego, Izraela”. Wtedy Herod przywołał potajemnie Mędrców i wypytał ich dokładnie o czas ukazania się gwiazdy. A kierując ich do Betlejem, rzekł: „Udajcie się tam i wypytajcie starannie o Dziecię, a gdy Je znajdziecie, donieście mi, abym i ja mógł pójść i oddać Mu pokłon”. Oni zaś wystuchawszy króla, ruszyli w drogę. A oto gwiazda, którą widzieli na Wschodzie, szła przed nimi, aż przyszła i zatrzymała się nad miejscem, gdzie było Dziecię. Gdy ujrzeli gwiazdę, bardzo się uradowali. Weszli do domu i zobaczyli Dziecię z Matką Jego, Maryją; upadli na twarz i oddali Mu pokłon. I otrzymawszy swe skarby, ofiarowali Mu dary: złoto, kadzidło i mirrę. A otrzymawszy we śnie nakaz, żeby nie wracali do Heroda, inną drogą udali się do ojczyzny. □

Gwiazda na moim niebie

Mędrcy świata, monarchowie, gdzie spiesznie dążycie? Powiedzcie nam Trzej Królowie, chcecie widzieć Dziecię?

Dziś, w uroczystość Objawienia Pańskiego, każdy z nas pragnie zwrócić uwagę na postawę trzech mędrców, którzy przemierzali sporą odległość, by odnaleźć Nowonarodzonego Jezusa. Musieli oni ponieść wiele wysiłku, by spotkać Tego, który daje prawdziwe szczęście i prawdziwe poczucie pokoju, który zaspokoili ich serca. Studiując księgi odkrywali, że gdzieś jest Ten, który rozpałał ich serca prawdziwą i żywą wiarą.

Kacper, Melchior i Baltazar, tak ich imiona przedstawia nam tradycja. A związane z ich postaciami dary, które ofiarowali Panu, każdego z nas pobudzają do refleksji: co ja dziś mogę ofiarować małemu Jezusowi,

co ja mogę położyć u Jego stóp, czym mogę rozradować Jego maleńkie serce. Przebogata treść tego, jednego z najstarszych świąt chrześcijańskich, każdego z nas pobudza do osobistej refleksji i osobistego przeżycia tego pięknego święta.

Wczytując się w dzisiejszą liturgię słowa, chcemy wyciągnąć właściwe wnioski, co do naszego codziennego życia, by stawać się Jezusowymi uczniami. W Ewangelii czytamy: „A oto gwiazda, którą widzieli na Wschodzie, szła przed nimi, aż przyszła i zatrzymała się nad miejscem, gdzie było Dziecię”. Trzej mędrcy podążali za gwiazdą, za jej światłem. Szli wiernie do końca, aż do miejsca, w którym znajdował się mały Jezus.

A jak ja, dziś, szukam Jezusa, czy mam w swoim życiu gwiazdę, która prowadzi mnie do mojego duchowego Betlejem? Do mojego Boga? W naszym życiu staramy się o wiele rzeczy; by nam nie brakło od „pierwszego do pierwszego”; by mieć dobrą pracę, która pozwoli na zaspokojenie potrzeb mojej rodziny; by troszczyć się o swoje dzieci; by wyjechać na zastęzione wakacje, odpocząć i spotkać się ze znajo-

mymi. To wszystko jest dobre i potrzebne, bo wyptywa z mojej prawdziwej troski o bliskich, o to, aby godnie i odpowiedzialnie przeżywać moje ziemskie życie. Oczywiście mam do tego pełne prawo. Ale – czy w moim codziennym życiu, nie tylko od święta, świeci gwiazda, która wskazuje na potrzeby duchowe: na modlitwę, na mój osobisty wysiłek w poszukiwaniu i poznaniu samego Pana Boga? Czy oprócz mojego zatroskania o sprawę materialne, ziemskie, pozwalam, by także Bóg miał prawdziwe miejsce w moim codziennym życiu?

Jaka gwiazda świeci obecnie na moim niebie? Czy pozwalam zaistnieć tej właściwej, by w dzisiejszym świecie nie zagubić tego, co najistotniejsze? Żyjąc tu, we Francji, każdego dnia spotykamy się z różnymi narodowościami, poglądami, wartościami, z różnymi religiami czy filozofiami. Współczesna młodzież i dzieci, na codzien dostrzegają blask wielu gwiazd, często bardzo sprzecznych ze światłem, które lśni mocnym blaskiem z grotu betlejemskiej. Zatrószymy się o to, by w uroczystość, gdy Bóg objawia się człowiekowi, pomyśleć, zastanowić się, zatrzymać nad refleksją i ważnym pytaniem: jak ja, osobiście, troszczę się – na co dzień – o obecność wartości chrześcijańskich i wiary w życiu rodzinnym czy prywatnym? „O gwiazdo betlejemską, zaświeć na niebie moim, tak szukam cię wśród nocy, tęsknię za światłem twym.

Prośmy Dzieciątka Jezus, byśmy tego światła nigdy nie utracili, aby ono zawsze paliło się w naszych utrudzonych sercach. □

ks. Zbigniew Wcisło





Idzie od domu do domu

ks. Tomasz Sokół

Kolęda budzi w ostatnich latach, w naszym Czczyźnie, ale nie tylko w niej, sporo kontrowersji i niepotrzebnych emocji. Wiąże się to oczywiście ze stylem kolędowania: czas trwania wizyty, forma, kontakt z mieszkańcami domu. Jeszcze kilkanaście lat temu nieliczne były drzwi, które nie otwierały się przed kolędą jącym duszpasterzem. Dzisiaj to się, niestety, trochę zmienia.



W współczesnych mediach, dość krytycznie podchodzi się do tematu wizyty duszpasterskiej kapłanów. Często zarzuca się im, że mają zbyt mało czasu dla przyjmującej ich rodziny, że wciąż się gdzieś spieszą, że zbyt mało interesują się problemami domowników, a ważną sprawą – w czasie kolędy – staje się dla nich zawartość „koperty”.

Prawdą jest, że księża są charakterologicznie osobami bardzo różnymi, ale przyznacie mi rację, że większość z kapłanów, odwiedzających progi naszych domostw, to duchowni bardzo oddani działalności duszpasterskiej czy charytatywnej. Zajadłte zło, które jest obecnie tak powszechnie lansowane, bywa zawsze bardziej krzykliwe niż dobro, jakie rodzi się w ciszy i przynosi owoce na naszych oczach.

Warto też podkreślić, przy okazji naszych kolędowych rozważań, iż ta świąteczna postać księdza, tak naprawdę, nie kończy się w naszych domostwach. Niejednokrotnie wracają oni do swoich mieszkań, zmartwieni i zatroskani stanem moralnym czy materialnym parafian. I jeszcze jedno. Sądzę, że będę tu wyrazicielem opinii wielu duszpasterzy, chodzących z wizytą Bożonarodzeniową – szczególnie chcę podziękować tym, którzy otwierają własne domy, z otwartymi sercami i z wielką życzliwością, którzy cieszą się z kolędowej modlitwy i spotkania z nami.

„Gość w dom, Bóg w dom.” – cieszy zatem fakt, że wiele jeszcze osób, nawet w dobie wszechobecnej komercji i laickości, nadal żyje według tej pięknej tradycji. W mieszkaniach, podczas wizyty duszpasterskiej, obecni są wszyscy domownicy, a dzieci

czekają z przygotowanym zeszytem do katechezy. W ciągu roku, jest to niemalże jedyna okazja do tego, żeby zamienić z księdzem, choć kilka słów, o ważnych rodzinnych sprawach, o codziennych problemach, nurtujących utrudzonego i zabieganego wciąż człowieka. Wielu z nas z księdzem rozmawia tylko w konfesjonale. Tutaj – w czasie tych kolędowo-świętecznych odwiedzin – nie ma krutek konfesjonatu, a kapłan nie reprezentuje wyłącznie instytucji rozgrzeszającej. On pragnie zapoznać się z przyjmującą go po kolędzie rodziną, pragnie dowiedzieć się jak najwięcej o ich sytuacji duchowo-bytowej, w jakiej przychodzi im żyć. Jednocześnie – w modlitwie z domownikami – prosi samego Boga o Jego błogostawieństwo dla całej Waszej wspólnoty. Właśnie dzięki tego typu wzajemnym relacjom, Kościół i jego duszpasterze, stają się czytelną i jedną Bożą rodziną.

W obecnym, Bożonarodzeniowym okresie, przeżywamy kolejną rocznicę narodzin Chrystusa: „Słowo stało się ciałem”. Bóg przyszedł na świat, aby grzesznego człowieka zbawić. Radujmy się więc z tych narodzin Bożego Syna i życzliwie zaprosimy Go do swojego domu, za pośrednictwem Jego namaszczonej postać. Nie traktujmy osób duchownych bezdusznie, jak niechcianych intruzów. Niech litery: K+M+B 2013 – wypisane na drzwiach naszych domostw, będą dla duszpasterzy, wyraźnym drogowskazem mówiącym, że tutejsi domownicy oczekują ich z miłością. W „Roku Wiary”, nie wstydźmy się jej wyznawać na zewnątrz i ciągle miejmy odwagę, dzielić się nią z innymi. □

WATYKAN | W niedzielę 9 czerwca 2013 r. odbędzie się w Krakowie beatyfikacja dwóch założycielek żeńskich zgromadzeń zakonnych: prezentek – Zofii Czeskiej i serafitek – Matgorzaty Łucji Szewczyk. Ta pierwsza utworzyła w XVII w. pierwszą w Polsce szkołę dla dziewcząt, druga natomiast, znana jest z opieki nad chorymi, zakładała domy starców, ochronki i domy dziecka.

WARSZAWA | Mali kolędnicy misyjni, w okresie Świąt Bożego Narodzenia, po raz kolejny wyruszyli, aby kolędować po polskich domach, na rzecz rówieśników z krajów misyjnych. Tym razem pomagają dzieciom z Wietnamu, a 6 stycznia przytączą się do Orszaków Trzech Króli. Tradycyjnie – śpiewają kolędy, a w krótkiej scenie przygotowanego przedstawienia, opowiadają o trudnej sytuacji swoich rówieśników w komunistycznym Wietnamie. W 2006 r. jedna trzecia obywateli tego kraju poniżej 16. roku życia cierpiała z powodu niedożywienia, mimo iż wg władz komunistycznych sytuacja w kraju była dobra.

MADRYT | W swojej peregrynacji w intencji ochrony ludzkiego życia: „Od oceanu do oceanu”, kopia obrazu Matki Bożej Częstochowskiej dotarła do Hiszpanii. Organizacją trasy zajęły się stowarzyszenia pro-life. Cudowny wizerunek MB Częstochow-

skiej odwiedził najpierw Kraj Basków, m. in. Irún, San Sebastián i Bilbao. Podczas Mszy św., różańca czy nocnego czuwania, stowarzyszenia pro-life modliły się o ochronę życia i w intencji rodzin. Na trasie przejazdu znalazły się również Santander i Oviedo. Do modlitwy maryjnej, włączyły się diecezjalne sekretariaty ds. rodziny i życia. Ikona Matki Bożej odwiedzi też m. in. Saragossę, Walencję, Majorkę, Madryt, Sewillę i Kadyks. Pozostanie w Hiszpanii do 2 marca, potem uda się do Fatimy w Portugalii.

JERUZOLIMA | Smutki i nadzieje 2012 r. w Ziemi Świętej. „Rodzi nadzieję, ale jednocześnie jest powodem do zatroskania.” – taki bilans kończącego się roku przedstawił w swoim orędziu taciński patriarcha Jerozolimy abp Fouad Twal. Wśród pozytywnych aspektów wymienił rozwój dialogu międzyreligijnego i ekumenicznego oraz międzyrodzową aprobatę dla palestyńskiej tożsamości narodowej. Konflikt w Syrii, trudna sytuacja w Gazie oraz akty profanacji chrześcijańskich miejsc kultu, to główne powody zatroskania wspólnoty chrześcijańskiej. Podczas spotkania dziennikarzy, z Patriarchą Jerozolimy, nie zabrakło podziękowań dla przedstawicieli mediów. Abp Twal zachęcał ich do wykonywania swej dziennikarskiej postęgi, kierując się zasadami rozumu i prawdy. □



Minął rok 2012

Na świecie

ciąg dalszy ze str. 3



Zacznijmy nasz przegląd wydarzeń roku od spraw światowych. Tutaj nie ma większych zmian. W USA wybory wygrał ponownie Obama, w Rosji – odtwarzający mocarstwową rolę swojego kraju – Putin. Trzeci wielki rozgrywający, czyli komunistyczne Chiny, dokonały na zjeździe partii przeglądu kadr. Zmagająca się z kryzysem UE nadal nie jest podmiotem polityki światowej i zajmuje się raczej własnymi problemami.

Nic dziwnego, że w polityce światowej wystąpiło wyraźne „przesunięcie ku Azji”, do której przemieszcza się polityczne i gospodarcze centrum świata. Zmienia to np. politykę zagraniczną USA, dla których Europa staje się obszarem peryferyjnym. Niestety...

Rok 2012 był też ciągiem dalszym „arabskiej wiosny”. Wojna domowa w Syrii, czy zamieszki w Egipcie dostarczały niemal codziennie materiału na strony gazet i portali. Wydawało się, że zmiany te niosą pewną nadzieję na trochę lepszy świat. Tymczasem zdestabilizowały one kraje arabskie, a do głosu zaczęli dochodzić radykalni islamiści. Miało być lepiej, jest fatalnie.

W Europie



Przyznam, że miałem już dość słuchania o kolejnych planach ratowania euro, „mapach drogowych” i szczytach. Manewry polityczne wokół kryzysu strefy euro pochłaniały niemal całą uwagę europejskich polityków. Latem ub. roku najważniejsi europejscy politycy i finansjści byli już w stanie bliskim paniki. Ratowano Grecję, Hiszpanię, niepokój wzbudzały Włochy, Portugalia, nawet Francja... Polscy politycy na wiele miesięcy zapomnieli o tym, że mieli wprowadzić euro jeszcze w 2011 r. Pod koniec roku, uznano, że sytuacja uspokoiła się na tyle, że do planów tych zaczęto wracać (m.in. prezydent Komorowski). Rząd przedstawia Polakom alternatywę – musimy wejść do

strefy euro, bo inaczej „stara Europa” nam odjedzie i powstanie tzw. „Europa dwóch prędkości”. Jeszcze kilka lat temu była to groźba poważna. Jednak w momencie, kiedy cała energia Unii skupia się na ciągłej reparacji kół tego pojazdu, nigdzie nam nie uciekną. Można śmiało postawić na stare powiedzenie – „strachy na Lachy” i zostać przy złotówce. Zwłaszcza, że jedyny ubiegłoroczny „sukces” UE to... nagroda pokojowa Nobla dla tej instytucji...

Łączka „postępu”

Trochę niewiedomo kiedy, ale coraz bardziej pozbawione własnych idei, partie lewicy postawiły nagle na wspieranie ruchów homoseksualnych, homomatżeństw, rozwalanie rodziny, teorię gender, wspieranie genetyki, czy inne tego typu wynalazki. Socjaliści pozostali „różowi”, ale kolor ten uzyskał trochę inną konotację. Od kilku lat dojście lewicy do władzy „może być przyczyną wielu groźnych chorób”. Hasło takie na paczkach papierosów, chociaż lewicowego pochodzenia, powinno ostrzegać raczej przed samymi socjalistami. Stan taki przeżywa np. Francja, gdzie po wygranej PS i Hollande’a zabrano się za przeorywanie świadomości społecznej. Przy okazji bezpardonowo uderza się w instytucję Kościoła, który broni wartości i tradycyjnych, naturalnych pojęć, np. małżeństwa.

Homoślubcy nie są jedynym elementem „nowego wspaniałego świata” lewicy. Na przykładzie Francji widać „postępy” laickości i nadawania temu pojęciu nowych treści, czy próbę całkowitego zideologizowania szkolnictwa.

Nie lepiej jest i w Polsce, by przypomnieć tu ubiegłoroczne boje o naukę w szkołach historii.

Kontrola

Widać też coraz większe parcie rządzących do poddawania społeczeństw kontroli. Może to mieć związek z przygotowaniem do apogeum kryzysu ekonomicznego i spodziewanym wybuchem społecznego niezadowolenia. Warto przypomnieć sprawę kontrolowania internetu przez ACTA. W styczniu 2012 Polska podpisała tę umowę, ale po fali społecznych protestów wycofała się rakiem. Za to kilka miesięcy później minister administracji i cyfryzacji Boni zapowiedział powstanie „rządowej rady monitorującej przejawy mowy nienawiści, ksenofobii oraz agresji i dyskryminacji w życiu publicznym”. Widać więc, że władza i tak cenzurę wprowadzi. Można tu też dodać ograniczającą prawa obywatelskie ustawę o zgromadzeniach. Bezpośrednią przyczyną jej wprowadzenia były rozmiary manifestacji 11 listopada, które wyraźnie rząd zaskoczyły. Prokuratura i sądy, pomimo oficjalnej niezależności, okazywały się coraz bardziej dyspozycyjne wobec rządu. Dowodów dostarczyła tu np. afera Amber Gold, ukaranie twórcy strony AntyKomor.pl, czy zachowanie wojskowej prokuratury w sprawie katastrofy smoleńskiej. Widać, że rządząca partia uważa, iż skoro ma w nazwie przymiotnik „obywatelska” to już żadnych naprawdę obywatelskich inicjatyw nie potrzebuje. Swoją drogą ten sam przymiotnik miała za peerelu „milicja” i też z obywatelskością nie miała ona wiele wspólnego...

Służby specjalne testowały z kolei swoją władzę np. na kibicach, politykach opozycji i niejakim Brunonie K. Ten ostatni miał wysadzić w powietrze razem – władze ustawodawcze i wykonawcze. Złożył w tym celu organizację przez... internet, a jej członkami byli zdaje się wyłącznie funkcjonariusze ABW. Kiedy zakusy „zamachowca” ujawniono, przez Polskę przebiegła fala... śmiechu. Cała akcja zdaje się być niezbyt udolną próbą skompromitowania środowisk narodowych, bo takie poglądy miał mieć swojski unabomber. W dodatku prowokację ABW ujawniono tuż przed kolejną manifestacją 11 listopada.

By zakończyć temat „kontroli”, dodajmy jeszcze ostateczne zniszczenie niezależności „Rzeczpospolitej” i tygodnika „UważaRze”.



Wychodzą na ulice



Niszczenie normalnych kanałów działania opozycji, rodzi w Polsce nowe zjawisko – masowych demonstracji ulicznych. Najpierw były spontaniczne manifestacje przeciw ACTA. W tym samym czasie do wyjścia na ulice zostali zmuszeni obrońcy pluralizmu w mediach. Przypomnijmy tylko 200-tysięczną manifestację w obronie TV Trwam z 21 kwietnia 2012 r. Później już były demonstracje tylko coraz większe. Nieprzebrane tłumy protestowały w Warszawie na Marszu „Obudź się Polsko!” 29 września. Manifestacje w obronie TW Trwam odbywały się w dziesiątkach miast i miasteczek Polski, ale także za granicami kraju, by przypomnieć tu choćby Paryż. Kolejny rekord frekwencji pobił pochód 11 listopada zorganizowany przez środowiska narodowe. Konkurencję temu ostatniemu próbował robić prezydent, który też przechadzał się pod pomnikami stolicy, ale przegrał frekwencyjnie, a podobno sporą grupę jego „manifestacji” stanowili... funkcjonariusze ochrony. Ostatnim dużym akordem ulicznych protestów był 13 grudnia i manifestacje tak środowisk narodowych, jak i duża manifestacja PiS w Warszawie. Odpowiedzią jest na razie wyposażenie policji w coraz wymyślniejszy sprzęt do tłumienia zamieszek, próby zastraszania uczestników (wywoływanie zamieszek przez agentów policyjnych, kontrolowanie autokarów), narzucanie niekorzystnego wizerunku manifestantów w sprzyjających władzy mediach (innych zresztą właściwie nie ma) i karanie za znieważanie organów państwa (np. kibiców Jagielloni za wznoszenie okrzyku „Donald matole twój rząd obalą kibole”). Później postulsi i uszu dziennikarze dziwią się, że ktoś przyrównuje teraźniejszość do rządów „komuny” i śpiewa „Boże coś Polskę” w wersji: „Ojczyznę wolną racz nam zwrócić Panie”...

Co tam panie w polityce?

Wejście do Sejmu Ruchu Palikota przyczyniło się do jej większej brutalizacji, niż miało to miejsce np. w czasach Samoobrony. „Palikociarze” nie robią w parlamencie za wiele i zajmują się głównie akcjami antyklerykalnymi – od krytyki finansowania Kościoła, przez in vitro, po nagradzanie przez wicemarszałek Sejmu Nowicką jakiegoś rektora z Torunia za ściągnięcie w swoim gabinecie ze ściany krzyża. Z poważniejszych wydarzeń nowością było powstanie Solidarnej Polski Zbigniewa Ziobry oraz zmiana na stanowisku prezesa Polskiego Stronnictwa Ludowego. SP Ziobry ciągle znajduje się poniżej sondażowej kreski i nie widać szans na jej przekroczenie. Po prawej stronie dominuje po prostu PiS. Zamiana w PSL Pawlaka na Piechocińskiego sprawiła trochę zamieszania w koalicji rządowej (Piechociński został nowym wicepremierem i ministrem gospodarki), ale w samej partii ludowców jak na razie większych zmian nie widać. Złośliwi twierdzą nawet, że Piechociński startował dla przyzwitości i na pokaz, i sam się swoim wyborem zdziwił i przestraszył.

Walkę o rząd dusz na lewicy wygrywa SLD. „Palikociarzom” zdarza się lądować w sondażach nawet pod 5% progim. Warto zwrócić uwagę jednak na ciekawy ruch europościa Siwca, który

odszedł z partii Millera i najwyraźniej coś kombinuje z Kwaśniewskim...

W Pałacu Prezydenckim spokojnie swoje żyrandole kontemplanuje Bronisław Buł-Komorowski. Gra rolę swojaka i jak na razie jest najpopularniejszym politykiem w kraju. O czym donoszę „w bulu” i bez specjalnej „nadzieji” na zmianę.

Olbrzymią polityczną rolę w Polsce odgrywała nadal katastrofa smoleńska. Znalezienie trotylu na wraku tupolewa wywołało wtórny wybuch polityczno-medialny. Prokuratura najpierw od tych informacji się „odcięła” i dała im „opór”, ale po pewnym czasie przyznała, że było coś „na rzeczy”. W dziwny sposób rozgrywano także sprawę skandalu z niewłaściwym pochówkiem ofiar. Powtórne pogrzeby m.in. Anny Walentynowicz, czy prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego wystawiały „pijarowców” Platformy na ciężkie próby.

W grudniu o zwrot wraku z Rosji upomniał się nareszcie MSZ Sikorski. Rosjanie zbyli go jednak starą formułką o potrzebach ich śledztwa, a nieśmiała próba zainteresowania tematem eurodyplomacji Ashton też spetzła na niczym. Jednak lepiej późno, niż wcale...

I w gospodarce?

Dane gospodarcze zmuszają już, by bać się na poważnie. Zwolnienia masowe we Fiacie i przemyśle motoryzacyjnym, rosnące bezrobocie i zarazem ceny, na optymizm nie pozwalają. Jedyna jaskółka to obniżka cen gazu w Polsce. Za to mieliśmy tu stare problemy ze służbą zdrowia, które ministrowi Artukowiczowi udało się spiętrzyć jeszcze bardziej, czy z równie tradycyjną letnią falą upadłości biur podróży. Rząd w Warszawie wydłużył też wiek emerytalny dla kobiet i mężczyzn do lat 67(!), a wiedzy o sposobach zarządzania spółkami państwa dostarczyła tzw. „afery taśmowa” w PSL. Do PLL Lot dotarły supernowoczesne Dreamlinery, ale... co z tego, kiedy okazało się, że nasz krajowy przewoźnik jest na krawędzi bankructwa. W grudniu, po opadach śniegu, przyszedł całkowiły paraliż kolei na Górnym Śląsku. Ciągając tego tematu już się nawet nie chce, ale podobno to i owo się jednak udało...

Sport

Wielkich sukcesów Polacy w 2012 r. nie odnotowali. Cieszą udziały naszych tenisistów w finałach Wimbledonu (Radwańska) i Masters 1000 w Paryżu (Janowicz). Duży sukces osiągnęli siatkarze wygrywając Ligę Światową. Z XXX Olimpiady w Londynie wracaliśmy na tarczy, z dorobkiem 10 medali, w tym tylko 2 złotych. Igrzyska wygrali Amerykanie (104 medale w tym 40 złotych) przed Chińczykami (88-38) i gospodarzami – Wielką Brytanią (65-29). Zawiedli polscy piłkarze na Euro 2012 i nie wyszli nawet z grupy. Trenera Smudę zastąpił więc Fornalik, a na stanowisku prezesa PZPN Latę – Boniek. W eliminacjach do MŚ zawiedli zaś organizatorzy meczu z Anglią, którzy dopuścili do tego, by stadion narodowy zamienił się w basen pływaków. Minister sportu Mucha okazała się jednak niezatapialna.

Odeszli...

I na koniec, niestety dość długa, lista osób, które w roku 2012 m.in. od nas odeszły: założyciel ZChN marszałek Sejmu Wiesław Chrzanowski, wicemarszałek Senatu Stefan Jurczak, politolog Józef Szaniawski, poetka Wiesława Szymborka, aktor Andrzej Łapicki, sportowcy – piłkarz Włodzisław Smolarek i bokserzy – Drogosz i Kulej; Stefan Stuligrosz, Jan Suzin, gen. Stawomir Petelicki, wicepremier Andrzej Lepper, b. prezes KRRI TV Bolesław Sulik, pilot „Jaka 40” ze Smoleńska – chor. Muś; bard Solidarności Przemysław Gintrowski, piosenkarze Bogusław Mec i Waldemar Koczeń, fotograf Erazm Ciołek, b. prezydent Krakowa Jacek Woźniakowski...

Dodajmy jeszcze – przewidywany, ponoć przez Majów, i bulwarowe media koniec świata – 21 grudnia minionego, 2012 r. nie nastąpił. □

Bogdan Dobosz



Trzej Królowie...

ciąg dalszy ze str. 2

Wydawało mi się, że znalazłem wreszcie miejsce dla siebie. Zaczętem przyjmować ludzi na seansach. Codzienne zabiegi na sobie i na innych, zarobkowanie... Pierwszy stopień, drugi. Przygotowywałem się do stopnia mistrzowskiego. Poszedłem na seminarium. W Tychach, w prywatnym mieszkaniu. W tym czasie zdarzyła się rzecz niezwykła: zaczęli nawracać się moi koledzy. To bardzo istotne dla tej opowieści. Wiedziałem, że modlili się za mnie, ale sptywało to po mnie jak po kacze.

Spotkanie z Jezusem przeżyłem w dziwnych okolicznościach: na seminarium reiki. Pod koniec zajęć sptynęło na mnie niezwykle szczęście. Trudno opisać to słowami. W czasie medytacji miałem zamknięte oczy i zobaczyłem nagle Jezusa Miłosiernego. Nie czułem z Jego strony żadnego oskarżenia, ale jedynie bezgraniczną miłość. Poczulem, że zaprasza mnie do swego świata. Patrzyłem Mu w oczy, a On nie zniknął. Był i zachwycał pięknem nie do opisanego. Potem okazało się, że dokładnie o tej samej godzinie dwie wspólnoty neokatechumenalne intensywnie modliły się o moje nawrócenie.

Zaczętem żyć w rozkroku. Pojawił się Jezus. Zaczętem o Nim czytać, potknąłem „Radykalnych”. Nie mogłem zapomnieć Jego twarzy. Nie potrafiłem od Niego uciec. Zrodził w moim sercu ogromną tęsknotę. Siadałem samotnie na ławce w parku i... czułem zapach kościelnego kadzidła. Ten zapach za mną chodził. Okazało się, że moi znajomi dwukrotnie rzucili: „Maciek, ty pachniesz kadzidłem!”. Włosy stawały mi dęba, bo przecież kościoty omijały szerokim łukiem. Jednocześnie zaczynałem rozkręcać współpracę z największą w Europie firmą handlującą produktami ezoterycznymi. Miałem być przedstawicielem handlowym na Polskę. Czekałem tylko na katalog, ale ten dziwnym trafem nie nadchodził.

Zdecydowałem się na spowiedź z całego życia. U tyskich franciszkanów. Spowiadałem się chyba za półtorej godziny. Zza kratki słyszałem tylko ciężkie sapanie.

Czułem, że temu zakonnikowi trudno jest przyjąć potworny ciężar grzechów. Skończyłem, ustyszałem formułkę rozgrzeszenia, spowiednik wyskoczył z konfesjonatu i przytulił mnie. Płakaliśmy obaj. Jak bobry.

Czekałem wciąż na katalog od firmy ezoterycznej. Miałem już plan, do jakich sklepów uderzyć. Katalog nie przychodził. Znowu trafiłem do Medjugorie. Wrobił mnie w to kolega. Zapłacił za mój wyjazd i skłamał, że zwniło się akurat miejsce. Tym razem Maryja się schowała. Pokazała mi Jezusa. Czułem się jak w przedsiönku raj. Byłem otoczony głęboko wierzącymi ludźmi, którzy odpowiadali na wszystkie moje pytania. O medytacje, wschodnie duchowości, wegetarianizm. Wróciłem do Polski i w skrzynce na listy znalazłem długo wyczekiwany katalog. Przyszedł z Niemiec, ale kobieta, która go wysyłała, aby było taniej, wrzuciła go do skrzynki w Polsce, pod Jordanowem. I ten list szedł z Jordanowa do Tychów aż trzy tygodnie! Wyciągnąłem przesyłkę i zobaczyłem znaczek pocztowy. Przedstawiał ikonę Matki Boskiej Zwycięskiej. To była „kropka nad i”. Katalog wylądował w koszu.

Mirra dla człowieka

Marek Stokowski (kustosz w Muzeum Zamkowym w Malborku, poeta, prozaik, autor powieści „Samoloty” i „Stroiciel lasu”): – To był ktoś taki, kogo prawie się nie zauważa. Ktoś, kto schodzi ludziom z oczu, żeby go nie zaczepiali.

Latem 1990 r. w Muzeum Zamkowym w Malborku prowadziliśmy grę historyczną „Spotkanie w Zamku – 1480”. Jej uczestnikami byli młodzi ludzie z Malborka i Hamburga, wszyscy w wieku przedmaturalnym. Polacy stanowili królewską załogę zamku nad Nogatem, a Niemcy – średniowiecznych gości znad Łaby. Przez kilka dni obie grupy mieszkaly w Basztach Mostowych w zachodniej linii murów obronnych, troszczyły się wspólnie o zamkowe gospodarstwo, przygotowywały średniowieczny jarmark i finałowe widowisko, którego mottem były słowa z Kazania na Górze: „Beati pacifici”.

Brzmi to wszystko dosyć ładnie, ale przeżywaliśmy trudne chwile. Kilku przyjezdnych kontestowało nasze przedsięwzięcie. Pedagogzy z Hamburga przyjechali do nas nie z ochotnikami, ale z całą klasą licealną. Niemal zawsze w takiej sytuacji część uczniów uważa, że jest przymuszana do udziału w czymś odgórnie narzuconym, więc okazuje swą niechęć i dystans do tego. Co gorsza, gwiazdami w grupie hamburskiej byli młodzieżowcy z bardzo zamożnych rodzin. Wyprawę do szarej Polski traktowali, jako nieporozumienie. Przecież mogli w tym czasie odwiedzić Londyn lub Madryt.

Kontestacja gry historycznej, polegająca na bezczynnym siedzeniu na trawie, musiała być bardzo nużąca. Dla znudzonych chłopaków z Hamburga miłą rozrywką stały się zaczepki kierowane w stronę ich kolegi – Azisa. Azis był Aramejczykiem, który razem z rodziną wyemigrował z Turcji do Niemiec. On i jego bliscy należeli do wspólnoty chrześcijańskiej. Opuścili swój kraj, jako że doświadczał tam prześladowań.

Dla młodych hamburskich atletów Azis był pokraką. Niski, niepozorny, słabo mówiący po niemiecku, popychadło, bida z nędzą, ktoś, kto schodzi ludziom z oczu, przemyka pod ścianą, żeby nikt go nie zaczepiał, ale i tak, co rusz jest szarpany urągłym, kpiącym słowem. Na szczęście bardzo prędko znalazł wspólny język z młodymi malborczykami. Czuł się wśród nich bezpieczny, akceptowany i chętnie działał z nimi w zamku.

Po tygodniu przeżytym w roku 1480 powróciliśmy do XX w. W tej fazie naszego przedsięwzięcia, wypełnionej zwiedzaniem okolic, trafiliśmy do Fromborka. Koledzy z fromborskiego muzeum utworzyli nam, niedostępną podówczas, kaplicę św. Anny przy dawnym szpitalu Świętego Ducha. Kaplica była zupełnie pusta. Na ścianach prezbiterium widniało malarskie przedstawienie Sądu Ostatecznego. Centralne miejsce zajmował tronujący Chrystus w mandorli – Sędzia żywych i umarłych.

Zorientowałem się, że szukam Azisa. Odnalazłem go gdzieś w kącie. Dyskretnie spytałem, czy mógłby coś powiedzieć w swoim ojczystym języku. Cokolwiek. Żebyśmy mogli usłyszeć dźwięk mowy Jezusa, tu, pod Jego wizerunkiem. Chłopak patrzył na mnie zmieszany. Wydawało mi się przez moment, że zrobi unik, ale nie, stanął w pustym prezbiterium i zaczął mówić.

Recytował osiem błogostawieństw z Kazania na Górze. Mówił z pamięci, bo chrześcijanie, którzy za swoją wiarę płacą życiem lub cierpieniem, znają słowa Pisma. To nie była śpiewna mowa Rzymian albo Greków. Docierały do nas bardzo dziwne, gardłowe dźwięki. Słuchaliśmy w absolutnej ciszy, słuchaliśmy wszyscy, wstrząśnięci, spoceni z wrażenia, niektórzy ze łzami, słuchaliśmy, jak mówił Chrystus. A potem już nikt go nie szarpał. □





KRZYŻÓWKA NA ROZPOCZĘCIE ROKU 2013

PROONUJE: M.D.

Poziomo: A-7. Termin określający Polaków mieszkających poza granicami Polski. B-1. Omasta do ruskich pierogów (*obyśmy nie byli głodni w tym roku!*). B-13. Utwór muzyczny posiadający wielką wartość artystyczną. C-9. Chęć, głód, pożądanie, pragnienie /w znaczeniu negatywnym/. D-1. Wielce pozytywna emocja (*oby towarzyszyło nam przez cały rok!*). D-15. Rzeka - wypływa z Ardenów wpywa do Sekwany. F-1. Wybrzeże morskie o postrzępionej linii brzegowej. F-15. Osoba przebiegła, doświadczona. H-1. Wyspiarskie państwo ze stolicą w Nikozji. H-10. szczęścia nie dają, być może, lecz kufereczek stóweczek daj (*nam oczywiście!*) Boże - śpiewała Danuta Rinn. I-6. Opowiadany dowcip, żart. J-1. Dawniej proboszcz. J-12. Najmniejsza komórka społeczna (*oby żadna nie uległa rozbięciu w bieżącym roku*). K-6. Klasztor katolicki, na którego czele stoi opat.

Pionowo: 1-A. Osoba przygotowywana do wykonywania obowiązków prokuratora. 2-F. Utwór poetycki, przedstawiający w sposób wyidealizowany urok życia (*oby nas nie ominęła!*). 3-A. Cłośnie wyrażanie uznania dla kogoś przez zebrane osoby, np. brawa, wiwaty i okrzyki publiczności na cześć artysty, sportowca, polityka. 4-F. Dawniej: osoba zajmująca się zawodowo odręcznym przepisywaniem ksiąg lub dokumentów. 5-A. Pisklę bielika lub zysa. 6-H. Oszklony „otwór” w ścianie. 7-A. Urządzenie oddające ciepło w sposób bezpośredni (*oby nie zabrakło nam w b. r. ciepła naturalnego!*). 8-H. Zwierzę domowe dostarczające wełnę (*obyśmy nie marzli w tym roku!*). 9-A. Dawniej: postanie, miejsce do leżenia (*oby w 2013 r. nie zabrakło nam wygodnego miejsca do spania!*). 10-H. Rodzaj ogrodzenia (*obyśmy nie odgradzali się murem nienawiści od ludzi popierających inne niż my partie polityczne, wyznających inny światopogląd!*). 11-A. Negatywny stan emocjonalny, polegający na uczuciu wewnętrznej pustki (*obyśmy jej nie zaznali w tym roku!*). 12-H. Waluta europejska (*obyśmy mieli jej dużo na naszych kontach bankowych!*). 13-A. Praojciec rodu ludzkiego. 14-H. Indie dla Francuza. 15-A. Najszlachetniejsze ludzkie uczucie (*obyśmy nią obdarzali innych i sami odczuwali ją codziennie!*). 16-F. Znak Zodiaku. 17-A. Najmniejsze elementy dźwiękowej formy wypowiedzi. 18-F. Dawne urządzenie do napędu maszyn rolniczych, dzisiaj przenośnia dla określenia ciężkiej pracy, harówki (*obyśmy żadnej naszej pracy nie traktowali jako kary boskiej!*).



Litery z pól ponumerowanych utworzą rozwiązanie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----

Rozwiązanie krzyżówki z numeru 41/2012 GK: NASZ ŚWIAT JEST PIĘKNY.

Pionowo: dotyk, spowiedź, Warta, kładka, nagroda, namot, palacz, kolanko, szkwał, denar, podzięka, miara.

Pionowo: Nikodem, spółka, linka, Świdnica, nerpa, desant, posada, dźwig, relikwia, tarto, czajka, kramarz.

Z KRAJU

- Poznańscy radni podjęli uchwałę o odbudowie Pomnika Wdzięczności zwanego też pomnikiem Najświętszego Serca Pana Jezusa. Był to monument-wotum za odzyskaną niepodległość Polski. W 1939 r. monument zburzyli Niemcy.
- PO straciła 2 proc. i miała pod koniec 2012 r. 32% poparcia, a PiS 22%.
- Szeffowa unijnej dyplomacji poruszyła kwestię powrotu wraku Tu-154M do Polski podczas „kularowej rozmowy” z Ławrowem.
- W styczniu mają ruszyć przesłuchania świadków w śledztwie dotyczącym niedopełnienia obowiązków przez polskich prokuratorów wojskowych w Smoleńsku w 2010 r.
- PiS, SP i SLD deklarują, że rozważą zaskarżenie do Trybunału Konstytucyjnego ustawy o nasiennictwie, która zezwala na rejestrację i obrót w Polsce nasionami GMO. Ustawę podpisał już prezydent.
- Nagrodę Wolności Słowa SDP otrzymały Joanna Lichočka i Maria Dłużewska. Hienę Roku przyznano Wojewódzkiemu i Figurskiemu.
- Prezydent Komorowski odznaczył francuskiego socjologa Touraine'a, autora książki „Solidarność. Analiza ruchu społecznego 1980-1981”.
- Krzysztof Wyszkowski, założyciel Wolnych Związków Zawodowych Wybrzeża odebrał w Gdańsku nagrodę im. Lecha Kaczyńskiego.
- W Białymstoku rozpoczęło się postępowanie wobec kibiców Jagiellonii Białystok, obwinionych o wnoszenie okrzyków „obrażających premiera Tuska”.
- Testy odcinkowego systemu kontroli prędkości rozpoczynają się w Bydgoszczy. Na początku i końcu wyznaczonego odcinka dróg ustawione zostaną „bramownice” z kamerami, które będą mierzyły średnią prędkość aut. Podobne

ZE ŚWIATA

- pomysł we Francji kilka lat temu odrzucono z adnotacją – „nie żyjemy jeszcze w rzeczywistości Orwella”.
- Adamek dostał „prezent gwiazdkowy” w postaci zwycięstwa nad Cunnighamem (USA). Pojedynek był wyrównany, ale wygrana należała się raczej Amerykaninowi.
- Benedykt XVI zaaprobował dekret o heroicznosci cnót Pawła VI, co stanowi zamknięcie jego procesu beatyfikacyjnego.
- Chryścianie są największą grupą religijną na świecie, liczącą 2,2 mld wiernych (32 proc. światowej populacji) – wynika z raportu Pew Research Center. Muzułmanie zajmują drugą pozycję – 1,6 mld wiernych (23%). Trzecią grupę stanowią hinduiści – 1 mld (15%).
- Odłożono spotkania ukraińskiego prezydenta z Putinem, co może oznaczać, że Janukowycz nie godzi się na projekty integracyjne forsowane przez Moskwę.
- Poset Akcji Wyborczej Polaków na Litwie (AWPL) Narkiewicz został wiceprzewodniczącym litewskiego Sejmu.
- W Korei Płd nowym prezydentem będzie pierwszy raz w historii kobieta – Park Geun-hye.
- W referendum konstytucyjnym prawie 64% Egipcjan zaaprobowало nową ustawę zasadniczą opracowaną przez zdominowaną przez islamistów konstytuante.
- Prezydent USA Obama zaapelował do kongresmenów o porozumienie w kwestii podwyżki podatków dla klasy średniej.
- Władze miejskie Jerozolimy wydaty zgodę na budowę 2610 mieszkań w dzielnicy kolonistów żydowskich Ciwat Hamatos w arabskiej Jerozolimie Wschodniej.
- Marit Bjoergen, trafiła do szpitala w Trondheim z dolegliwościami serca. Norweska biegaczka opuści kolejne zawody Pucharu Świata.



Trzeba robić rzeczy słuszne

rozmowa z publicystą, eseistą, autorem książek o tematyce społeczno-politycznej, działaczem i politykiem w PRL, red. Stanisławem Michalkiewiczem (część 2).

Paweł Osikowski: Pana publicystyka jest swoistą analizą i opisem rzeczywistości w Polsce, za którą stoją tajne służby. Co to są za służby i w jaki sposób wpływają na „real”?



fol. Z. Adamek

Aby odpowiedzieć na to pytanie, trzeba się cofnąć w czasie do połowy lat 80, kiedy to peerelowski wywiad wojskowy został politycznym hegemonem. W takim charakterze, politycznego hegemonia, przygotował on, przeprowadził i nadzoruje, prawidłowy ze swojego punktu widzenia, przebieg transformacji ustrojowej Polski. Kontroluje go przy pomocy agentury, która jest instrumentem rządzenia państwem. Dlatego nie mogła się udać próba ujawnienia agentury w strukturach państwa 4 czerwca 1992 r., bo to by wytrącało wywiadowi wojskowemu całe instrumentarium władzy. To nie był jakiś patologiczny margines, to było najważniejsze narzędzie sprawowania władzy. Toteż struktury te w ciągu ostatnich 22 lat

istnienia III RP zostały rozbudowane, a agentura już żadnej lustracji nie podlega, bo znalazła się w służbie demokratycznego państwa prawnego. Tym niemniej skutkuje to tym, iż Polska jest krajem... okupowanym przez własne służby, które w dodatku Bóg wie komu tak naprawdę służą, ponieważ tajne służby są we wszystkich państwach, również w państwach poważnych. Tyle tylko, że różnica jest taka, iż w poważnych państwach tajne służby – po swojemu co prawda – ale o swoje państwa dbają, podczas kiedy nasze tajne służby, w Polsce, zachowują się jak okupant, który w dodatku nie jest pewien trwałości okupacji. Bo nawet okupant, który chce się zainstalować gdzieś na kilkaset lat, to on się stara tam urządzić – na tym okupowanym terenie, żeby coś z tego mieć, no i żeby mu tam było wygodnie. Natomiast okupant, który nie jest pewien jutra, stara się prowadzić gospodarkę rabunkową, co może wziąć na plecy to bierze i stara się uciec gdzieś, gdzie będzie mógł bezpiecznie to przetrwać. I, niestety, to jest naszym największym w Polsce problemem. Nie to, która partia wybory wygra, tylko to, że państwo jest rządzone przez „bezpiekę” i w dodatku jest rządzone źle. Bo gdyby było dobrze rządzone, to właściwie niech tam sobie bezpieka rządzi, dlaczegoż by nie, w końcu ktoś państwem musi rządzić. Ja nie jestem ultrasem demokracji, więc specjalnie by mi to nie doskwierało, być może, że ludziom, którzy mają jakieś polityczne ambicje – odgrywania jakiejś „historycznej roli”, to by doskwierało, ale to niech się zapiszą do tych tajnych służb i odgrywają polityczne role. Były takie próby. Gen. Petelicki na przykład chciał w ubiegłym roku stanąć na czele Marszu Niepodległości, ale ktoś mu to chyba wybił z głowy, razem z mózgiem, jak się okazuje (zmarł 16 czerwca 2012 w wyniku rany postrzałowej – red.).

– Czy są jakieś realne możliwości zmiany tej „spiskowej rzeczywistości”, o której Pan mówi? Czy są siły społeczne, które mogłyby doprowadzić nasze państwo do większej suwerenności?

Trzeba robić rzeczy słuszne, bez względu na to czy mamy realne nadzieje na zmianę, czy nie, bo to nigdy nie wiadomo, kiedy się szansa pojawi. Jak to Miłosz napisał: „Lawina biegnie od tego zmienia, po jakich toczy się kamieniach”. To, jakie nastroje społeczne zaczynają dominować, zaczynają przeważać, jest to fakt polityczny, który każdy kto państwem rządzi, nawet nieudolnie, musi wziąć pod uwagę. No i może sobie w pewnym momencie wykalkulować tak, że zamiast ten kierunek polityczny, taki obudzony na przykład, zwalczać – a ta wojna nie wiadomo jak się skończy – to być może lepiej stanąć na jego czele i odpowiednio go ukierunkować. Więc warto robić słuszne

rzeczy, tym bardziej, że jest pewna szansa – trudna, ale jest. Mianowicie taką szansą może się okazać kryzys gospodarczy, bo wtedy już gadanie tu nic nie załatwi, trzeba coś zrobić naprawdę, trzeba pewne problemy naprawdę rozwiązać, nie zagadać je, tylko naprawdę je rozwiązać. No i wtedy trzeba coś zrobić, licząc się z realiami, jakie istnieją, a na stworzenie tych realiów my też mamy wpływ, tworzymy je, tworzymy sytuację w kraju, mamy poczucie, że niewiele od nas zależy, ale próbujemy wykorzystać chociaż te możliwości, które są w naszym zasięgu. Mówi się bowiem, że „co cię nie zabije, to cię wzmocni”... pod warunkiem, że nie zabije uprzednio. Kryzys gospodarczy jest właśnie taką wielką niewiadomą, czy dotrzemy do rana czy nie, bo jak dotrzemy, to dobrze, ale tego właśnie nie wiemy, to jest to ryzyko, przed jakim stoimy. Drugim takim przykładem, że zmiany są możliwe są Węgry. Moją uwagę to zwraca, i każdemu radziłbym się przyjrzeć, że Wiktor Orban na Węgrzech właściwie nie ma żadnej liczącej się opozycji, a przecież Węgry były takim samym państwem jak Polska, tam też „bezpieka” miała ostatnie słowo i długo rządziła. Co więcej, to byli tacy sami szubrawcy jak nasi. No to co się stało, że bezpieka Orbanowi pozwoliła? Bo widać wyraźnie, że mu pozwoliła. Otóż, niektórzy mówią, że cud się stał na Węgrzech. Może i cud, ale jak można coś tłumaczyć przyczynami naturalnymi, to starajmy się tłumaczyć przyczynami naturalnymi. Ja taką przyczynę dostrzegam w tym, że Francja, Niemcy i Rosja, które kontrolują w stu procentach węgierską gospodarkę (do tego stopnia, że Węgrzy np. za wodę w Dunaju płacą państwowej spółce francuskiej), to te trzy państwa wyslizgały węgierską bezpiekę ze wszystkiego. I oni, jak się zorientowali, że zostali na lodzie, to jednym susem przeskoczyli na stronę umęczonego węgierskiego narodu, w nadziei, że on coś i dla nich uwojuje, ale trzeba mu pozwolić wojować. I Orban... co robi? Orban mówi, że chce wydobyć Węgry z pułapki zadłużenia, to wymaga przekręcenia śruby i on przykręca śrubę. Nowa konstytucja węgierska jest od strony finansowej bardziej restrykcyjna niż polska, i nie ma na Węgrzech Orban opozycji, wszyscy jakoś to rozumieją. Unia Europejska na niego ujada, środowiska finansjery na niego ujadają, żydowskie środowiska na niego ujadają, ale nie Węgrzy. Dlaczego? Otóż w preambule do węgierskiej konstytucji jest użyte sformułowanie „Korona św. Stefana”. Poza Węgrami to może niewiele mówi ludziom, ale na Węgrzech to jest bardzo czytelną aluzją, że rząd węgierski, że władze węgierskie kwestionują traktat z Trianon z 1920 r., który był dla Węgrów traktatem rozbiorowym, jako kara za uczestnictwo w I wojnie światowej po niewłaściwej stronie. I na Węgrzech pamięć o traktacie z Trianon jest cały czas żywa. Orban pokazuje: przykręcam śrubę, chcę wydobyć państwo z pułapki zadłużenia, bo jaki mamy cel w perspektywie? I rozumiem, że naród to rozumie, o czym świadczy brak wyraźnej opozycji, mimo przykręcania śruby. To jest przykład, że wyjście nawet z beznadziejnej, wydawałoby się, sytuacji jest możliwe. Tak, że trzeba robić swoje, trzeba robić słuszne rzeczy. Szansa może się pojawić w nieoczekiwanym momencie.

Łatwiej jest przekonać przekonanych niż wrogów. Jak przekonać elektoratu rządzących, żeby powrócili do realu? Jak ich przeciągnąć na swoją stronę?

Myślę, że to nie jest tak, że ci którzy są po przeciwnej stronie to zaraz muszą być wrogami. Przynajmniej nie wszyscy spośród nich, bo niektórzy zostali uwiedzeni, że tak powiem, taką retoryką, że tu postęp, że Europa, że tu to, to tamto i owamto. W Polsce bardzo wielu ludzi jest zakompleksionych i Europa im szalenie imponuje. Jak im powiedzą „Europa”, to oni zaraz próbują się dostrajać, próbują udawać Europejczyków, Bóg wie kogo, nie zachowują się normalnie. I to nie są wrogowie, to są po prostu ludzie, którzy się pogubili. I oni, jak przejrzą na oczy, to przebudzenie nastąpi. Oni są do odzys-



skania. Chociaż to nie znaczy, że zaraz przejdą z równym fanatyzmem na przeciwną stronę barykady. Natomiast sytuacja wydaje mi się poważniejsza od innej strony. Otóż ja czasami mam wątpliwości, czy mamy jeszcze do czynienia z jednolitym narodem polskim. Bo, żeby mówić o jednolitym narodzie, to ten naród musi mieć jakiś wspólny ideał. Obawiam się, że być może tego już nie ma, że obok tradycyjnego narodu polskiego, żyje w Polsce taka wspólnota etniczna, która się uwsteczniła do poziomu przed-narodowego, która „snobuje się” na udlawanie kogoś kim nie jest, z takimi trochę groteskowymi skutkami. Bo to z jednej strony jest śmieszne, a z drugiej może prowadzić do tragicznych skutków dla Państwa Polskiego. Myślę, że takim podstawowym zadaniem to jest dzisiaj przyciągnięcie ich ponownie do wartości narodowych, tradycyjnych. Tak, by ta obca, sztuczna „wspólnota etniczna” redukowana się liczebnie, i żeby ci przekonani, nawróceni na wartości narodowe ludzie zasilali ten tradycyjny naród polski. To jest nasz problem, to jest nasze zadanie. Dla publicystów to jest ważne, dla środowisk opiniotwórczych.

Czym jest zatem antypolonizm?

Antypolonizm to jest słowo będące pewnym skrótem myślowym, bardzo pojemnym. Obejmuje ono dwie polityki historyczne – niemiecką i żydowską, obejmuje i działalność „V kolumny”, obejmuje nurt świadomy i nieświadomy, no i, niestety, polityczne skutki, do których to prowadzi. A więc to jest całkiem pojemna treść, która się ukrywa poza tym lakonicznym skrótem myślowym w jednym słowie antypolonizm.

Jest Pan przeciwnikiem Unii Europejskiej. Czy istnieje jeszcze możliwość funkcjonowania dzisiejszej Europy poza Unią? Czy wyobraża Pan sobie istnienie suwerennej Polski, pomiędzy Rosją i Niemcami, poza Unią?

Naszego położenia geopolitycznego przynależność do UE nie zmienia. Obawiam się, że nie ma na to wpływu i stąd płynie moja tak pesymistyczna ocena rzeczywistości. Natomiast powiem jednocześnie, że będąc przeciwnikiem Unii nie jestem wrogiem Europy.

To jest tak, że dobry Rosjarin, patriota rosyjski, powinien być przeciwnikiem Związku Radzieckiego, bo on zgubił Rosję. Dobry Polak, dobry patriota, powinien być wrogiem PRL-u, bo PRL uwsteczniło Polskę. Dobry Europejczyk powinien być wrogiem Unii Europejskiej, bo ona gubi Europę, podcinając korzenie, z których Europa czerpała swoją siłę i atrakcyjność. Otóż wydaje mi się tak, że pomysł utworzenia swojego czasu w Europie unii celnej, wolnego rynku to był bardzo rozsądny projekt, bo rzeczywiście współpraca gospodarcza państw, które konkurują ze sobą swoimi systemami prawnymi, systemami podatkowymi, walutami narodowymi to jest bardzo twórcze, a jednocześnie likwidacja barier celnych stworzyłaby z Europy pewną wspólnotę ekonomiczną, zdolną do stawiania czoła innym, podobnym, dużym wspólnotom ekonomicznym. Natomiast ambicje niektórych państw sprawiły (mówię konkretnie o niemieckich i francuskich), że na ten rozsądny projekt ekonomiczny został nałożony projekt polityczny – zbudowania europejskiego imperium, tak naprawdę IV Rzeszy. Margaret Thatcher mówiła otwartym tekstem – UE to jest pomysł na niemiecką hegemonię w Europie. I ja się zgadzam z tą opinią, nie mam tu nic do dodania. To jest, moim zdaniem, trafna ocena sytuacji, i sterowanie kryzysem walutowym w strefie euro pokazuje, że tak właśnie jest. I to sprawia, że nałożenie tego projektu politycznego na ten rozsądny projekt gospodarczy, że dobroczynne skutki tamtego rozsądnego projektu gospodarczego są niweczone przez tego pasożyta, który na Europie został zainstalowany. Ten pasożyt zamienia soki żywotne Europy na byt jałowy. Jedynym beneficjentem jest tu rodzęta do monstrualnych rozmiarów biurokracja, która po prostu działa hamująco. Poza Unią też jest życie. Warto zwrócić uwagę na takie państwo jak Norwegia, która do UE nie należy...

Ale i nie leży między Rosją a Niemcami...

Proszę Pana, nas, którzy leżymy między Rosją a Niemcami, jeszcze raz powtarzam, UE nas przed niczym nie uratuje, dlatego, że – chciałbym przypomnieć jedno stwierdzenie Edwarda Schewardnadse, jeszcze ministra spraw zagranicznych Związku Radzieckiego

z 1987 r., na spotkaniu ministrów spraw zagranicznych w Wiedniu, kiedy został zapytany, co Związek Radziecki sądzi na temat Zjednoczenia Niemiec – i on powiedział wtedy, że ZSSR nie ma nic przeciwko temu. Jeden tylko warunek, że między zjednoczonymi Niemcami a Związkiem Radzieckim zostanie utworzona „strefa buforowa”, to jest obszar rozbrojony i pozbawiony przemysłu ciężkiego. I właśnie tak jest. Tak, że żadna Unia Europejska nas przed tym nie ratuje.

A co uratuje Grecję przed katastrofą ekonomiczną?

Grecja nie jest w stanie żadnej katastrofy. Tak naprawdę w stanie granicznym z katastrofą są największe europejskie banki, które Grecję kredytowały, ale nie Grecja. Grecja, gdyby np. zrobiła to samo co Lenin zrobił po rewolucji bolszewickiej, tzn. powiedział, że nie będzie spłacał długów, to byśmy zobaczyli co z tego wynika. Natomiast w tej sytuacji banki, które kredytowały Grecję natychmiast by zbankrutowały. Więc to one są zagrożone najbardziej a nie Grecja. Ale Grecja też, no bo jest zadłużona, no jest. Jedynym sposobem wyjścia z tej sytuacji jest sposób niepopularny, ale jedyny, jest po prostu porzucenie życia ponad stan, bolesny powrót do rzeczywistości. I ja się zastanawiam, czy to jest w ogóle możliwe w warunkach demokracji politycznej, obawiam się, że to jest niemożliwe. Ale coś trzeba będzie zrobić, bo to nie tylko Grecja. Mamy taką sytuację, że w tej chwili wszyscy narzekają na międzynarodowe korporacje. No dobrze, ale co właściwie takiego złego robią międzynarodowe korporacje? One organizują produkcję w skali globalnej, przenosząc produkcję tam, gdzie czynniki produkcji są najtańsze, ale nie wszystkie czynniki produkcji są zmienne, ceny surowców są jednolite, ceny energii są jednolite. Zmienne są tylko dwa czynniki produkcji: koszty pracy i koszty funkcjonowania państwa. I rezultat jest taki, że międzynarodowe korporacje przenoszą produkcję do Azji południowo-wschodniej, bo tam są te czynniki zmienne najtańsze. W następstwie tego świat jest zalewany tanimi towarami produkcji chińskiej, filipińskiej, indyjskiej, pakistańskiej, Bangladeszu. Towarów na świecie nie brakuje, jest ich w brud, tyle tylko, że w krajach o wysokim „socjalu” nie ma pracy. W Hiszpanii wśród młodzieży jest 50-procentowe bezrobocie, i oni nie wiedzą co zrobić. Chcą żeby ich ktoś zatrudnił, ale wszystko Chińczycy robią. Do niedawna można to było jeszcze kłajstrować powiększaniem długu publicznego, ale dochodzimy do bariery dźwięku, już nie można i nikt nie wie, co dalej z tym zrobić. Jest taki Chińczyk Song Hongbing, to jest finansista, on kiedyś pracował w Międzynarodowym Funduszu Walutowym, obecnie jest doradcą chińskiego rządu. I on napisał książkę, wydaną w języku polskim, „Wojna o pieniądź. Prawdziwe źródła kryzysów finansowych”. No i tę książkę przeczytał Waldemar Pawlak, do niedawna wicepremier (nawet kupił kilkadziesiąt egzemplarzy i swoim współpracownikom wręczył, żeby się podciągnęli, bo rzeczywiście jest to bardzo wartościowa pozycja). No i jak się dowiedział, że ten Song Hongbing jest w Polsce, to go zaprosił do siebie na rozmowę – ja to wiem od polskiego wydawcy – no i Chińczyk przyjechał i powiedział wicepremierowi Pawlakowi, że sytuacja finansowa świata jest tak zagmatwana, że jego zdaniem w ciągu najbliższych 10 lat wybuchnie wojna. Jest to logiczne, bo jak już nic nie można zrobić, to trzeba spalić kartoteki i zrobić „reset” do zera. Nie wiem, na ile to jest ocena trafna, ale widać, że nawet takie warianty są rozważane, zresztą nie tylko od tamtej strony. Przypominam sobie, jak byłem w Nowym Jorku, i na lotnisku Kennedygo zobaczyłem na ścianie taki bilbord – na całą ścianę ogromny – z zagadkowym napisem: Nie wolno izolować demokratycznych narodów. Nie wiedziałem o co tu chodzi i zapytałem jakiegoś tam oficera i on mi wytłumaczył, że o to chodzi, żeby Tajwan przyjąć do ONZ i zrozumiałem, że w Ameryce też ktoś myśli, co się bardziej opłaca: czy bardziej się opłaca wykupywać obligacje rządowe Chin, bo Chiny finansowały do niedawna operację w Afganistanie i Iraku, czy też bardziej opłaca się sprokować matą, zwycięską wojnę o Tajwan, wtedy obligacji by nie trzeba wykupywać, bo jakby wojna okazała się zwycięską, to ani obligacji by nie trzeba było wykupywać, a też można by kontrybucję na Chiny nałożyć i ich trochę pogryźć.



Asterix i Obeliks nie płacą podatków

Jan Kciuk 

Ostatnio głośno o ucieczce z socjalistycznego rządu Francji do sąsiedniej Belgii aktora... Gerarda Depardieu.

Odtwórca roli Obeliksa uznał, że fiskalne zakusy socjalistycznego rządu na tzw. wielkie fortuny (podatek w wysokości 75%) zbyt szybko uszczuplą jego majątek i... wyprowadził się kilometr poza granicę francuską. Kupił w tym celu dawny budynek celny w belgijskim Nechin. Nie będzie tu zresztą samotnym Francuzem, bo w gminie mieszka już ponad 2800 jego rodaków, którzy wyemigrowali z podobnych powodów. Co prawda belgijska Partia Pracy (PTB) zorganizowała pod domem Depardieu manifestację w imię „solidarności podatkowej z Francją”, ale aktor mało się tym przejął.

Oburzenia nie kryje lewica we Francji. Prawdziwy „pitbull” tej formacji, czyli Jean-Luis Melenchon chciał nawet ukarać aktora odebraniem obywatelstwa. Do boju ruszył też sam premier Francji Jean-Marc Ayrault, który skrytykował bogaczy uciekających przed fiskusem za granicę i napiętnował ich za to, że „chcą zwolnić się z poczucia solidarności z innymi Francuzami”. Według premiera „nie uda się zmniejszyć skali biedy”, jeśli ci, którzy „mają najwięcej nie okażą trochę solidarności i szczodrości”. Na odpowiedź Depardieu nie trzeba było długo czekać. W liście otwartym do premiera aktor napisał, że rezygnuje z francuskiego paszportu i ubezpieczenia, gdyż obraża go taki stosunek do jego osoby, ponieważ... „nikogo nie zabił, nie dokonywał czynów niegodnych, pracuje od 14. roku życia, zapewnia miejsca pracy 80 osobom i w ciągu 45 lat zapłacił we Francji równowartość 145 mln euro podatków, dodał też, że socjaliści

karzą ludzi za talent i pracę. Okazuje się więc, że „solidarność społeczna” też ma swoje granice. 75% podatek jest bowiem po prostu rozbojem, a przy tym czystym populizmem, który wiele w zadłużonym budżecie nie zmienia. Efekt jest zresztą odwrotny od przewidzianego. Setki osób pracujących dla milionerów straci pracę, owi bogacze przestaną zaopatrywać się w sklepach francuskich, nie będą płacić nie tylko ISF, ale także podatków od nieruchomości, TVA, itd. Teza o „solidarności społecznej” wskazuje, że owe pieniądze łupione przez socjalistycznych Janosików idą na pomoc dla najuboższych. Tymczasem znacznie większe sumy idą z tych podatków na rozbudowaną administrację i pensje rozmaitych funkcjonariuszy państwowych. Warto też dodać, że Francja jest jedynym krajem Europy, w którym pobierany jest jeszcze ów podatek od fortun. ISF ma teoretycznie zapłacić około 1500 osób, co miało dać do budżetu rocznie ok. 210 mln euro. W 2010 roku deficyt budżetowy we Francji wyniósł... 148,8 mld euro. Nie wystarczy więc nawet na końcówkę - po przecinku.

Zdaje się, że spektakularna ucieczka podatkowa Obeliksa spełniła czarę goryczy i doprowadzi do przesilenia. Melenchon wzywa, by „zapomnieć”

mu wielkie role filmowe, premier Ayrault mówi o „żalonym” działaniu. Francuska minister kultury Filippetti skrytykowała decyzję aktora Gerarda Depardieu o rezygnacji z francuskiego paszportu i zarzuciła mu nawet brak patriotyzmu. Wojna z komediantami nie wyjdzie jednak lewicy na zdrowie. Co ciekawe, ta grupa zawodowa dość często wspiera lewicowe partie i idee, ale jak się okazuje, w momencie, kiedy socjaliści zaczynają gadanie o równości traktować zbyt serio, sojusz się kończy...

Warto też przypomnieć, że z Francji uciekł już wcześniej przed zbyt wysokimi podatkami, także drugi ze znanych Galów, czyli Asterix. Aktor grający tę rolę – Krystian Clavier płaci obecnie podatki w... Wielkiej Brytanii. Depardieu zamieszkał w Belgii w towarzystwie kilku członków rodziny Mulliez (właściciele sieci Auchan). Eksodus fiskalny odbija się na Francji mocniej, niż socjaliści mogli to przewidzieć. □



Asterix i Obelix (C. Clavier, G. Depardieu)

Trzeba robić rzeczy słuszne

ciąg dalszy ze str. 11

Ale na takie myślenie może sobie pozwolić państwo takie jak USA, które ma 622 mld budżetu wojskowego na ten rok, więcej niż wszystkie pozostałe państwa świata razem wzięte, ale Polska nie.

Na czym mógłby więc polegać „reset” w Hiszpanii?

Teoretycznie mógłby polegać na tym, co się stało na Islandii. Islandia nie płaciła żadnych długów i przyjęła to do wiadomości. Rząd islandzki powiedział, że jak któryś tam przyjedzie z tych grandziarzy finansowych, to od razu wsadzi ich do kryminału, a tam zimno jest w tym kryminale, to ludzie nie chcą tam siedzieć. Ale Islandia jest bardzo małym krajem. Inna rzecz, że cisza o tym jest w eterze, nikt o tym nic ani słowa nie piśnie, żeby nie stwarzać precedensu. Natomiast Hiszpania jest za dużym krajem.

No ale Argentyna była, Brazylia...

No, w Argentynie jak się okazało, że mają taki problem finansowy, to zawieszono zostaty wypłaty, jak ludzie ruszyli na banki, to wojsko otworzyło ogień. Tak to się odbywa, nikt nie wymyślił żadnego subtelniejszego rozwiązania.

Dlaczego mówię, że od pewnego momentu kryzys jest sterowany w strefie euro? Otóż dlatego, że dla obserwatora, takiego nieuprzedzonego, już cztery lata temu było oczywiste, że Grecja, Hiszpania, Portugalia nie są w stanie sprostać zobowiązaniom, jakie wtedy zaciągnęły, że już gospodarki tych krajów nie są w stanie temu sprostać. I wydawało się, że wszyscy w Europie to wiedzą, oprócz rządów największych banków. Otóż przypuszczenie, że zarządy największych

banków nie wiedzą tego, o czym wszyscy wiedzą, byłoby niegrzeczne. One też wiedziały, ale zachowywały się tak, jakby nie wiedziały. Widocznie otrzymały jakieś instrukcje od swoich rządów, że my wiemy jak jest, ale w razie czego my was wydobędziemy z tarapatów, ale na razie się zachowujcie jakby nigdy nic, pożyczajcie, a jak przyjdzie co do czego, to was z tarapatów wyciągniemy. I rzeczywiście dwa lata temu, 19 maja, przypadł termin wykupu obligacji Greckich terminowych i rząd grecki nie ma pieniędzy. Co się wtedy stało? Ano cała Unia Europejska się złożyła na to co się nazywało „ratować Grecję”. Ale tak naprawdę Grecja była tylko pretekstem, i grzecznie i natychmiast przekazała „bratnią pomoc”... bankom niemieckim, które były głównym kredytodawcą rządu greckiego. Więc chodziło o to, żeby pani Aniela M. dotrzymała słowa, żeby niemieckie banki zostały uratowane przed bankructwem, i część francuskich też. Natomiast co pani Aniela przy tym powiedziała? Ano powiedziała, że nie może być tak, że my tu Grecję ratujemy, a nie mamy żadnego wpływu na to, co Grecja robi. Grecja musi nas słuchać. To jest nic innego jak budowa... IV Rzeszy, metodami pokojowymi, które są tańsze i nieobarczone takim ryzykiem, jak metody wojenne? Co Hitler robił? Hitlerowi nawet się udało zjednoczyć Europę – no, nie całą, ale sporą część – ale na krótko, to po pierwsze, a po drugie jakim kosztem. Cała Europa została skotłowana, zdewastowana, całe narody znienawidziły Niemców, a teraz proszę, nikt nikogo nie nienawidzi, najwyżej parę szyb polecą. To znaczy, że jest to metoda tańsza i skuteczniejsza. Zobaczmy czy ten kryzys okaże się sterowny, bo może w pewnym momencie się wymknąć spod kontroli, ale na razie się chyba nie wymkną. □



Un bilan pour l'année 2012

Que s'est-il passé durant ces douze mois que nous pouvons retenir ?

Ce que nous allons retenir presque à chaud, ce n'est peut-être pas ce que retiendra l'histoire dans l'avenir. Ce n'est peut-être pas ce que des personnes qualifiées pourraient retenir en se basant sur une logique froide et implacable ne laissant place à aucun sentiment. C'est tout simplement un choix subjectif qui vous est proposé pour clore l'année 2012.

Cette année devait être une année politiquement calme, car il n'y avait pas d'échéance électorale en vue, donc pas de campagne électorale monopolisatrice de l'attention des media. Il n'en reste pas moins que la guerre que se livrent les partis politiques au parlement ou par media interposés, a continué de plus belle, comme si chacun voulait marquer son territoire en occupant les premières pages dans la perspective des futures échéances. Une guerre politique entre les deux forces principales en présence – les conservateurs à ma droite et les libéraux à ma gauche –, toujours fortement marquée par la catastrophe de Smolensk, ses zones d'ombre et les erreurs que l'on découvre, comme les scandales intervenus dans la reconnaissance des victimes et les interventions des dépouilles dans les cercueils qui ont nécessité des exhumations pour rendre les corps aux familles. L'opposition en a profité pour accuser encore plus le pouvoir de négligence dans le déroulement des opérations, de faiblesse vis-à-vis des Russes qui se sont approprié l'enquête, et de vouloir cacher la vérité aux Polonais ou de s'agiter pour donner le change. Cela fait plus de deux ans et demi que cela dure, ce qui n'est pas sans conséquence sur l'opinion publique qui souhaiterait en finir. Dans ce cadre, la vie politique s'est déroulée avec des luttes intestines feutrées entre les factions de la PO ou au sein de la coalition. Les partis ont profité du calme relatif pour se réorganiser ou remettre de l'ordre en interne. Cela a été le cas du PSL qui a récemment changé de président. Finalement, après avoir tourné en rond pendant plus de deux semaines, Janusz Piechociński a intégré le gouvernement pour occuper le portefeuille de l'Économie avec le grade de vice-premier ministre. Comme son prédécesseur à la tête du parti, Waldemar Pawlak. À gauche, les tentatives de rapprochement entre le SLD et Palikot ont rapidement tourné en eau de boudin. En réalité, chacun rêve d'engloutir l'autre, ce qui donne lieu à des surenchères dans le populisme de gauche. Chez les conservateurs, la surenchère existe aussi entre le PiS et le parti de Zbigniew Ziobro qui fait tout pour chercher sa place sur le devant de la scène.

L'année 2012 a été l'année du championnat d'Europe de football qui s'est déroulé en Pologne et en Ukraine. Pendant longtemps, les observateurs se sont demandé si notre pays était capable de relever le défi, notamment au niveau des infrastructures. Finalement, les stades ont été prêts à temps. Ils ont coûté beaucoup d'argent et on se demande s'ils seront un jour rentabilisés. Pour les transports, cela a été plus compliqué. Des routes et des autoroutes ont été construites, des chemins de fer et des gares ont été rénovés, on a fait un effort sur les aéroports, mais tout n'était pas au top. En revanche, pour l'ambiance, les



supporters étrangers n'ont pas été déçus par l'accueil des Polonais. L'atmosphère était festive, bon enfant, tout le monde sympathisait avec tout le monde. Un vrai esprit sportif a plané au-dessus de la Pologne. On craignait les hooligans, mais ils ont été maîtrisés. Il n'y a pas eu véritablement d'échauffourées, sauf quand les Russes ont rejoint en masse le stade de Varsovie en portant des drapeaux et des banderoles, ce qui donnait un caractère de manifestation à ce déplacement. Même si la majorité des supporters russes étaient là pour le match, on a constaté que certains étaient venus spécialement pour en découdre. Mais, malgré les violences, il n'y a pas eu de débordements et cet épisode n'a pas entaché la bonne impression générale de la fête. La preuve ? 85 % des supporters étrangers ont déclaré s'être sentis en sécurité et 91 % ont dit qu'ils avaient apprécié l'atmosphère qui régnait en Pologne pendant le championnat.

2012 a été l'année des Jeux olympiques de Londres où la Pologne nous a offert de mauvaises surprises et n'a obtenu que deux médailles d'or, deux d'argent et six de bronze. Heureusement que les athlètes paralympiques ont lavé cette honte en ramenant quatorze médailles d'or, treize d'argent et neuf de bronze – une belle performance dans la quasi indifférence des media.

Le recensement de la population de 2011 a donné ses premiers résultats avec un peu plus de 38,3 millions d'habitants. L'augmentation est très faible par rapport au précédent recensement effectué en 2002. La population stagne et risque même de diminuer d'un peu plus de deux millions d'ici 2035 si rien n'est fait rapidement, c'est-à-dire une politique volontariste favorisant la natalité, gage d'un pays dynamique et d'une population active abondante évitant de réformer les retraites au détriment des bénéficiaires.

Le président Hollande s'est rendu en Pologne pour y chercher des alliés en vue du sommet européen, mais ce dernier s'est soldé par un fiasco dû aux égoïsmes nationaux qui ont étouffé la solidarité européenne. □

Zapraszamy na Jasełka w Argenteuil!

Komitet Szkolny Parafii Polska zaprasza ją w niedzielę 13 stycznia o godz. 15. do Salle de Fête Jean Vilar – Bd Heloise w Argenteuil na coroczne Jasełka.

W programie: – szopka betlejemską, przygotowaną i wykonywaną przez dzieci z Parafii Polskiej, – piosenki, skecje

i wiersze w wykonaniu dzieci ze Szkoły Polskiej, – Święty Mikołaj, który obdaruje wszystkie dzieci, – Tańce zespołu

Wici, – Dobrze zaopatrzone bufet.

Dodatkowe informacje: p. Janina Kaczmarek – tel. 01 39 96 12 39. □



Abraham sacrificant Isaac

Ze Lwowa do Luwru

Na ścianie dawnej pałacowej kaplicy zawiesz, tak jak dawniej krucyfiks.

Tutaj od 1655 r. odprawiano Msze św. dla rodziny królewskiej. Dziś Salle de la Chapelle w Luwrze pełni rolę... pomieszczenia wystawowego.

Ten osiemnastowieczny krucyfiks pochodzi oczywiście ze świątyni, i do 1939 r. był częścią ołtarza jednego z kościołów na terenie ówczesnej Polski. Ze zdjęć z 1935 r., prezentowanych teraz na wystawie w paryskim Luwrze, widać świątynię zachowaną w świetnym stanie; na kolejnych, powojennych fotografiach, pozostały po niej tylko ruiny! I tylko dzięki pieczołowitej konserwacji niektóre ze skarbów naszych Ziemi Wschodnich, dotrwały jeszcze do naszych czasów.

Pokazywane obecnie w Luwrze barokowe, polichromowane i *La Vierge de la douleur*



Jolanta Baretkowska

pożłocane rzeźby wyszły spod dłuta niemieckiego artysty Johanna Georga Pinsela (1720-1762), który zaproszony przez Mikołaja Potockiego, pracował w jego majątkach, znajdujących się wówczas w granicach Polski.

Dzisiaj jego rzeźby znajdują się m.in. w Galerii Narodowej we Lwowie, uratowane przed ostateczną zagładą przez ekipę tutejszych konserwatorów, kierowaną przez Borisa Voźnitskiego (1926-2012). Natomiast część rzeźb odnalazła się w Monachium oraz we Wrocławiu.

Wystawie towarzyszy bogata dokumentacja fotograficzna - kartograficzna. Zwiedzający mogą zobaczyć mapę Galicji z 1740 r. z widocznymi nazwami miejscowości, gdzie rzeźbił Pinsel i skąd pochodzą, przywiezione do Francji prace - Buczacz, Hodowica, Tarnopol.

Te mistrzowskie dzieła po raz pierwszy są obecnie prezentowane we Francji. Muzeum Luwru przygotowało z tej okazji specjalny katalog, opatrzony wstępem prof. Jana Ostrowskiego, dyrektora krakowskiego Zamku na Wawelu, który od lat współpracował z ukraińskimi znawcami rzeźby barokowej - Voźnitskim oraz Oksaną Kozyr-Fedotov.

Bardzo to ciekawa, choć i nostalgiczna dla nas, Polaków, lekcja historii. Ekspozycja czynna jest do 25 lutego 2013 r. □



Pielgrzymka do Ziemi Świętej w Roku Wiary: 12 - 23 kwietnia 2013

Odpowiada: jąc na apel C. jca Świętego Benedykta XVI, Polska Misja Katolicka organizuje Pielgrzymkę do Ziemi Świętej.

Sięgamy do samych korzeni naszej Wiary, kiedy stajemy w miejscach, gdzie Pan Jezus się narodził, gdzie żył, gdzie nauczał, gdzie umarł i gdzie zmartwychwstał! Betlejem, Jerozolima, Jerycho, Nazaret, Kana, Genezaret, Kafarnaum, Góra Tabor i Góra Karmel. **Koszt pielgrzymki 1375 €** (obejmuje: przelot, transfery, hotele, trzy posiłki dziennie, wstępy i ubezpieczenie).

Jako, że liczba miejsc jest ograniczona, udział w Pielgrzymce zależy od kolejności zgłoszeń. Zapisy w Polskiej Misji Katolickiej: 263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris; tel. 01 55 35 32 37 (podając dane osobowe: nr paszportu, adres, telefon, e-mail i wpłacając kwotę 500 € - czek wystawiamy na „Aumonerie Polonaise” z dopiskiem: „Ziemia Święta 2013”). □





Czarna Madonna w Lourdes

Ks. Jan Robakowski

W sw. jej wielkiej pielgrzymce – w obronie cywilizacji życia – przez Azję i Europę, od Władcywostoku do Fatimy, obraz Matki Bożej Jasnogórskiej zatrzymał się na wigilię i w samą uroczystość Niepokalanego Poczęcia w Lourdes.

Odwiedziny u polskich Karmelitanek.

Organizacja peregrynacji Częstochowskiej Ikony na terenie Francji została powierzona mającemu wielkie doświadczenie w tej dziedzinie Bractwu Notre-Dame de France.

Zgodnie z ustalonym przez nich programem, w piątek 7 grudnia, w godzinach rannych, wprost z Tuluzy przybył do leżącego w pobliżu Lourdes miasteczka Bagnères de Bigorre, do polskich Sióstr Karmelitanek od Dzieciątka Jezus, tak bardzo oczekiwany, specjalny pojazd – z oszkloną kaplicą zawierającą Ikonę Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej.

Dla polskich, i dla francuskich Sióstr, które do nich, jako nowicjuszek dołączyły, była to prawdziwa uczta duchowa. Jakże to szczęście być sam na sam z Matką Bożą. Msza św., modlitwy brewiarzowe i adoracja... Święto i błogostwienie dla wszystkich mieszkańców Bagnères de Bigorre, ale zwłaszcza dla naszych Sióstr. One nie mogą jechać na Jasną Górę, to Jasnogórska Pani do nich przyjechała, aby im powiedzieć, że zawsze jest przy nich, zawsze o nich pamięta i zawsze czuwa nad nimi.

Powitanie i Msza św. w kościele parafialnym w Lourdes

O godz. 16. Cudowny Obraz opuścił kaplicę Sióstr Karmelitanek i wyruszył do parafialnego kościoła Najświętszego Serca Jezusowego w Lourdes, gdzie o godz. 17.30 został serdecznie powitany przez miejscowe duchowieństwo i zgromadzonych wiernych, którzy mimo deszczu i przenikliwego zimna bardzo licznie tu przybyli. Rzadko się zdarza, aby wszystkie trzy nawy tego olbrzymiego kościoła tak do ostatniego miejsca były zajęte.

Dokładnie o godz. 18., po procesyjnym przeniesieniu i uroczystym umieszczeniu Obrazu na honorowym miejscu, rozpoczęła się Msza św., koncelebrowana przez licznych kapłanów, której przewodniczył i kazanie

wygłosił miejscowy proboszcz, ks. Jean-François Duhar. W swoim głębokim rozważaniu wiele miejsca poświęcił on niezastąpionej roli Maryi w obronie cywilizacji życia, tak bardzo zagrożonej w naszych czasach – przez szerzący się coraz bardziej skrajny liberalizm i relatywizm moralny. Jedynie specjalna łaska Boża, którą możemy wyprosić tylko przez Maryję, może skruszyć ludzkie serca. Dlatego godne najwyższej pochwały jest niezwykle śmiały, ale bardzo aktualny przedsięwzięcie Wielkiej Peregrynacji Matki Bożej przez świat dla ratowania rodziny, zagrożonego życia ludzkiego i godności każdego człowieka.

Czuwanie modlitewne o charakterze ekumenicznym

O godz. 20.30 rozpoczęło się w tymże kościele czuwanie modlitewne z Maryją w intencji rodziny i obrony życia w niej poczętego. Temu, trwającemu niemal do północy, nabożeństwu maryjnemu przez cały czas przewodniczył miejscowy proboszcz ubrany, razem z asystującymi mu osobami, w stroje liturgiczne, przez które pragnął w sposób jak najbardziej uroczysty uczcić obecność Matki Bożej Częstochowskiej w kościele parafialnym w Lourdes.

Bardzo bogaty program, który składał się z modlitw – w intencji rodziny, której fundamenty są obecnie zagrożone, oraz z wybranych czytań, między innymi, z encykliki Jana Pawła II „Evangelium Vitae”, był przeplatany śpiewem obecnej na czuwaniu licznej wspólnoty prawosławnej mieszkającej w Lourdes oraz Polaków z najbliższych okolic, a zwłaszcza naszych Sióstr Nazaretanek z Domu Polskiej Misji Katolickiej w Lourdes „Bellevue”.

Charakter ekumeniczny Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej ujawnił się przede wszystkim w obecności i bardzo czynnym uczestnictwie przedstawicieli Kościoła prawosławnego. Człon-

kowie tej wspólnoty stali się dla wszystkich budującym przykładem pobożności przez ich modlitwę, piękne śpiewy i publiczne składanie, na kolanach, hołdu świętej Ikonie z Częstochowy.

W Bazylice św. Piusa X

To nie przypadek, że 8 grudnia, w samą Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, Częstochowska Ikona przybywa do sanktuarium w Lourdes.

Dokładnie o godzinie 9.30, w procesji składającej się z 5 biskupów oraz z ponad stu kapłanów i innych osób ustępujących podczas uroczystej liturgii, Jasnogórski Obraz został przyniesiony do głównego ołtarza podziemnej bazyliki św. Piusa X. Ta największa świątynia Francji, mogąca pomieścić ponad 25 tysięcy osób, została wypetniona wiernymi po brzegi. Mimo zimy, liczni pielgrzymi specjalnie przybyli do Lourdes, aby uczestniczyć w tej międzynarodowej Mszy św., na której będzie obecna Matka Boża z Częstochowy.

Po umieszczeniu Jasnogórskiej Ikony przy ołtarzu, miejscowy ordynariusz, biskup Nicolas Jean René Brouwet, przed rozpoczęciem Eucharystii, wraz z otaczającą go asystą, długo i w wielkim skupieniu modlił się przed Pielgrzymującym Obrazem.

Biskup Brouwet, nie tylko przewodniczył Mszy św., ale też w trzech językach: po francusku, włosku i hiszpańsku, wygłosił piękne rozważanie o tajemnicy Niepokalanego Poczęcia Maryi, tajemnicy tak bardzo związanej z objawieniami w Lourdes.

Po Mszy św., zgodnie z życzeniem miejscowego biskupa, Obraz został uroczystie przeniesiony do Crotty Massabielskiej, gdzie po umieszczeniu Go na ołtarzu odmówiono potężny Anioł Pański i specjalne modlitwy zawierające Francję Matce Bożej.

Wielu pielgrzymów skorzystało z okazji, aby w tym świętym miejscu, szczególnej obecności Maryi, czuwać przy Niej aż do odjazdu z Lourdes. □





Szopki z Krakowa w Lyonie

Maria Teresa Diupero

„Dziękuję Ci Czcze Przedwieczny, Za tę Miłość, która zstępuje jako słabe Niemowlę w dniu każdego człowieka” – Papież Jan Paweł II

1 grudnia, w Bazylice ND de Fourvière, została otwarta wystawa tradycyjnych szopok krakowskich. Wystawy szopok Bożonarodzeniowych są tu już tradycją. W ubiegłych latach gościły w Lyonie między innymi „szopki pięciu kontynentów”, tzw. „szopka międzynarodowa” (do której figurki Świętej Rodziny wykonali artyści z Krakowa), szopka z Watykanu, z Bawarii, czy z Sycylii. W 2004 r. w świątyni lionńskiej można było oglądać po raz pierwszy szopki z Polski. Wówczas Muzeum Historyczne z Krakowa przysłało 30 szopok! W tym roku komisja wybrała dwie, nagrodzone najwyższymi nagrodami.

Teraz 1 grudnia, po Mszy św. o godz. 17., w dolnym kościele naszej Bazyliki, przy szopkach, spotkali się z tutejszymi duszpasterzami – z rektorem ks. Daniel Murard, konsul generalny RP w Lyonie Wojciech Tyciński, przewodniczący Fondation Fourvière, Dominique Durand, dyrektor FF Gilles, Malartre, delegacja z Polski, z wiceprzewodniczącą sejmiku województwa małopolskiego, Renata Godyń-Sędziot, przyjaciele Bazyliki, przyjaciele Polski, miłośnicy szopok. Na początku przemawiał Dominique Durand, który wyraził swą sympatię dla Polski i podkreślił obecność Polski w świątyni lionńskiej: poprzez kaplicę MB Częstochowskiej (istniejącą od 2002 r.) oraz pomnik Jana Pawła II, odsłonięty, w 25. rocznicę wizyty Papieża w Lyonie, w październiku 2011 r. – „Papieża całego świata, który był biskupem Krakowa, skąd przybywają dzisiaj szopki”. Następnie głos zabrał konsul Tyciński, który mówił o znaczeniu kontaktów kulturalnych między Lyonem i Polską. Natomiast przedstawicielka polskiej delegacji R. Godyń-Sędziot, podziękowała gospodarzom za przyjęcie pod swój dach polskich dzieł sztuki ludowej. Przypomniała też tradycje szopok krakowskich, wywodzące się jeszcze ze średniowiecza. Na zakończenie

ks. rektor Murard poświęcił szopki i odmówił modlitwę, wprowadzając zebranych w adwentowy nastrój.

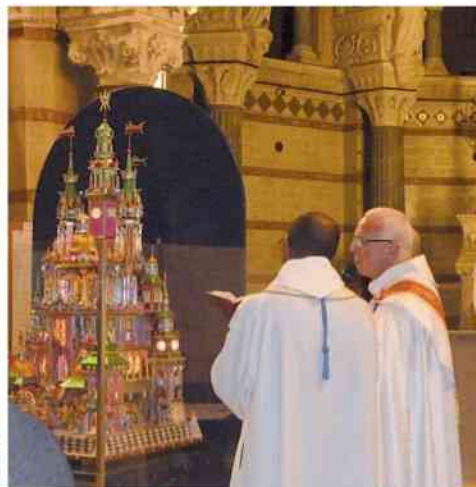
Historia szopok krakowskich sięga 1937 r. Tradycje te przerwała jedynie II Wojna Światowa. Każdego roku, w pierwszy czwartek grudnia, organizowany jest konkurs, który gromadzi artystów, których zadaniem jest wykonanie Szopki, łączącej elementy sztuki ludowej i narodowej z charakterystyczną architekturą Krakowa. Wszyscy zbierają się na Rynku, pod pomnikiem Mickiewicza, skąd wyrusza później uroczysta procesja z szopkami, kierując się do Muzeum Historycznego. Najpiękniejsze, nagrodzone szopki, są przekazane do tutejszych zbiorów.

Szopki krakowskie wyróżniają się bogactwem kolorów, wielością różnorodnych postaci współczesnych i historycznych, olśniewającą grą światła. Często odnajdujemy w nich akcenty patriotyczne, a artyści chętnie nawiązują też do aktualnej sytuacji politycznej w kraju. Zachwyca misterność dekoracji i wykonania.

Scena Narodzenia umieszczona jest zwykle wśród elementów łączących architekturę wschodu z zabytkami Krakowa: wieża kościoła Mariackiego, kopuła Kaplicy Zygmunta, Collegium Maius, Sukienice. Szopce towarzyszą zwykle, obok Trzech Króli i tutejszych władców historycznych, królów, także znane postacie Krakowa: Lajkonik, trębacz Hejnatu. Kompozycje wieńczą często królewskie Orły w koronach.

Jednak często, dopiero po wystłuchaniu historii każdej z krakowskich szopok i wyjaśnieniach przewodników – tyczących użytej symboliki, zwiedzający mogą w pełni docenić i zrozumieć te niepowtarzalne dzieła sztuki.

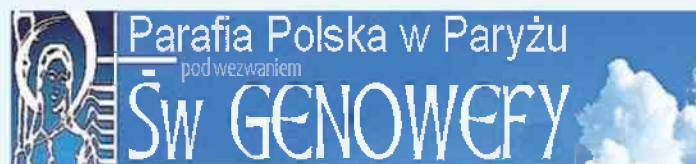
Wystawę krakowską w Lyonie można oglądać jeszcze tylko do 6 stycznia (codziennie, w godz. 10 - 17). □



„Wesołą Nowinę – Bracia słuchajcie niebieską Dziecinę z nami witajcie!”

Jubileusz 25-lecia

Parafia polska św. Genowefy w Paryżu XVI – obchodzi podczas tegorocznych Świąt Bożego Narodzenia – jubileusz 25-lecia modlitwy po polsku. Jest to szczególny czas wyśpiewywania Bogu i Panu „Te Deum” wdzięczności za tak wielki dar, jaki otrzymaliśmy od Bożej Opaczności w roku 1987! Na drogach Bożych i Jego planach stanęli życzliwi ludzie – Ks. kard. J.M. Lustiger, Ks. rektor Polskiej Misji Katolickiej Stanisław Jeż, Ks. dr Tadeusz Śmiech i Ks. G. Marion. Za nimi



stanęli przed Panem zatroskani rodzice i dzieci. Siostry Nazaretanki, nauczyciele i kolejni duszpasterze. Większość tego czasu życia Kościoła – znaczna świętość naszego Rodaka – papieża Jana Pawła II i troska pokoleń Polaków, którzy podnieśli tę świątynię z upadku i uczynili ją godną Chwały Bożej. Dziś jest żywym Ośrodkiem życia emigracyjnego, formacji duchowej i pedagogicznej nowego pokolenia Rodaków. Na



Relikwie św. Maksymiliana Marii Kolbe w Strasburgu

„Natchnieniem całego życia była mu Niepokalana, którą zawierzał swą miłość do Chrystusa i swą pragnienie męczeństwa”. W tych słowach podsumował życie św. Maksymiliana Marii Kolbe papież Jan Paweł II.

Nie mogła więc Maryja być nieobecna, nie mogła nie otoczyć Swoją szczególną opieką dnia wprowadzenia relikwii Świętego do naszego kościoła parafialnego Notre Dame de Lourdes w Strasburgu. Niepokalana przygotowała nas na tę uroczystość począwszy od 29 listopada, przez nawiedzenie w znaku ikony jasnogórskiej i przypomnienie nam wartości każdego życia ludzkiego, a następnie od 30 listopada, towarzysząc nam przez dziewięć dni nowenny przed Niepokalanym Poczęciem, uczestniczyła Maryja bezpośrednio w prowadzeniu nas ku drugiej niedzieli adwentu, kiedy to 9 grudnia 2012 roku, w czasie uroczystej Mszy świętej, wspólnoty – francuska i polska – przyjęły i uczciły relikwie św. o. Maksymiliana. Obecność i opieka Świętego pozwala nam odkrywać jak wiele więzi istnieje między jego życiem i służbą, a naszą parafią. On kochał modlitwę różańcową, my pielęgnowujemy ją we wspólnocie żywego różańca.

On uczył szanować życie od poczęcia aż do naturalnej śmierci, my podejmujemy co roku dzieło duchowej adopcji. On poświęcał się dla młodych, my formujemy się we wspólnocie młodzieżowej i studenckiej. On założył Rycerstwo Niepokalanej, wielu z nas przystąpiło do tego dzieła. On głosił niestrudzenie Stowo Boże, my uczestniczymy w obejmującej wszystkie grupy wiernych katechizacji. On kładł nacisk na rolę mediów, nasza wspólnota jest żywo obecna w internecie. On poświęcił siebie i swoje dziecko Maryi, my oddajemy się Matce Bożej w modlitwie i w czasie pielgrzymek do sanktuariów maryjnych. Św. Maksymilian będzie nas teraz jeszcze bardziej mobilizował do walki o obecność Boga i Matki Najświętszej w naszych sercach, naszych rodzinach, a także w mieście, w którym rozstrzygają się losy Europy. □

Ks. Wacław Niemczewski



ottarzu chwały – składamy ofiarę życia polskich rodzin, ich dzieci ochrzczonych w tutejszej parafii, przygotowanych do I komunii św. i bierzmowania, związanych sakramentem małżeństwa i pożegnanych do wieczności. Wielki Jubileusz parafii polskiej przypada na – Rok Wiary – obchodzony w całym Kościele – naznaczony radością przeżywanym Misji św. i odnowionej „szaty” świątyni.

Uroczysta Msza św. dziękczynna odprawiona zostanie 20 stycznia 2013 r. o godz. 11³⁰. Jako Odpust ku czci Św. Genowefy, patronki naszej świątyni i Paryża. Serdecznie zapraszamy – Drogich Parafian – Rodaków na wspólne śpiewanie polskiej kołody. □

Duszpasterze





Adwentowe oczekiwanie

ks. Tomasz Mikulak SChr

Każdego roku wspólnota polonijna z Bruay La Buissière oraz okolicznych miłośników gromadzi się na wspólnej modlitwie w dniu św. Barbary, patronki górników i ludzi ciężkiej pracy.

W tym roku również zgromadziliśmy się na Mszy św. sprawowanej przez naszych duszpasterzy w kaplicy Najświętszego Serca Pana Jezusa, aby przez wstawiennictwo św. Barbary powierzać Dobremu Bogu wszystkie nasze intencje, szczególnie intencje górników (bo jak powszechnie wiadomo, północna Francja to ziemia kopalń, która w latach dwudziestych i trzydziestych minionego stulecia dała zatrudnienie wielu naszym rodakom); dla żyjących prosiliśmy o zdrowie i siły, jak i potrzebne taski, a dla zmarłych, a zwłaszcza dla tych, którzy zginęli w wypadkach na kopalni – o dar życia wiecznego.

W wygłoszonej homilii usłyszeliśmy zachętę do wytrwałej i gorliwej modlitwy oraz do otwartości na Boże działanie, bo, jak przypominał, kaznodzieja, Pan przychodzi nieustannie: przychodzi, by nas napętniać swoją mocą i taską. Potrzebuje jednak naszego otwarcia, prostoty i pokory, a wtedy dostrzeżemy, że Bóg jest i pragnie działać w nas i przez nas. Mamy nadzieję, że te wskazówki pomogą nam owocnie przeżyć czas Adwentu i dobrze przygotować się do świąt Narodzenia Pańskiego, jak i dadzą nam umiejętność rozpoznawania przychodzącego Pana w każdej chwili naszego życia.

Każdego dnia Adwentu musimy stawiać sobie na nowo pytania: **Czy jesteśmy gotowi dobrze i owocnie przeżyć ten czas; czy jesteśmy gotowi podjąć wszystkie jego zobowiązania? I co zamierzamy przedsięwziąć, by ten czas był rzeczywiście czasem czuwania, modlitwy i radosnego oczekiwania?** Te pytania powracają w sposób szczególny w kolejne adwentowe niedziele, gdy słyszymy wezwanie Jana Chrzciciela, by przygotować drogi Panu, by prostować ścieżki dla Niego. W dobrym przeżyciu czasu Adwentu i daniu właściwej odpowiedzi na nurtujące nas pytania tym razem wsparł wiernych również, odwiedzający naszą wspólnotę ks. inf. Stanisław Jeź, rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji. Przybył on w drugą niedzielę Adwentu, by uhonorować Złotym Medalem Zastugi PMK naszych parafian: **Krystynę i Teodora Kurowiaków**, za ofiarną pracę na rzecz Misji, zwłaszcza za dzieło organizowania Domu PMK „Bellevue” w Lourdes i parafii św. Genowefy w Paryżu.

Wszystkie wspomniane adwentowe przeżycia skłaniają nas do ufnej, gorącej i wytrwałej modlitwy: **Dobry Boże, prosimy Cię, by nadzieja Adwentu pozwoliła nam prostować, często poplątane, ścieżki naszego życia.** □



Zaproszenie na wykład - O mądrości życia

Polska Mi. ja Katolicka we Francji, L'Association des Amis de la Philosophie Classique w Paryżu, Katedra Filozofii Boga Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego zapraszają!

W niedzielę, 13 stycznia o godz. 20.30 na wykład otwarty dra hab. Włodzimierza Dłubacza - profesora KUL - „O mądrości życia”.

Wykład odbędzie się w kościele polskim p.w. Wniebowzięcia NMP w Paryżu (263 bis, rue Saint-Honoré, metro: Concorde) - po Mszy Świętej o 19.30. *Serdecznie zapraszamy*

Związek Bractw Różańcowych we Francji

Zaprasza na doroczny opłatek, który odbędzie się w sobotę 26 stycznia 2013 roku w sali parafialnej obok Kościoła Millenium w Lens o godzinie 14⁰⁰.

Cena przygotowanego poczęstunku 8 € od osoby. Jeszcze raz serdecznie zapraszamy.

Stanisława Napora - Sekretarka Związku

Z POLONIJNYCH WSPOMNIENI



Pèlerinage à Fatima: entre ciel et terre (3)

Pod przewodnictwem ks. dziek. D. Żylińskiego i ks. F. Wężyły, 40 pielgrzymów polskich z północy, j. Fran. ji, Paryża i Lyonu udało się w dn. 8 - 15 października do Fatimy. Quarante Polonais de France venant du Nord, de Paris et de Lyon se sont rendus en pèlerinage à Fatima, du 8 au 15 Octobre 2012, pour participer aux cérémonies commémorant l'anniversaire des 101 paritions de Fatima.

Jeszcze raz posłuchajmy słów Papieża: (zob. „GK, n° 2229 „Jan Paweł II a Fatima.”). „Niech jeszcze raz objawi się w dziejach świata nieskończona potęga Miłości miłosiernej. Niech powstrzyma zło. Niech przetworzy sumienia. Niech w Sercu Niepokalanej odstoni się dla wszystkich światło nadziei!”.

Si l'on interroge les pèlerins de Fatima sur leurs impressions après ce beau voyage, voici les mots qui reviennent le plus souvent:

„Fatima, c'est si émouvant!”. Oui, tout est si émouvant et même bouleversant: - Les prières dans la Chapelle des Apparitions, même si le petit chêne a disparu, victime de la ferveur des pèlerins, en quête de reliques; - les personnes qui traversent à genoux la place de Cova Da Iria, en récitant le chapelet, comme le fit Lucie pour obtenir la guérison de sa chère maman; - et surtout la messe de la nuit du 12 octobre 2012 sous la pluie et l'eucharistie solennelle du 13-10, avec la procession d'Adieu à la Vierge, sous un ciel d'azur et une atmosphère printanière (petit miracle du soleil?).

Émouvantes les mouchoirs brodés qui s'agitent! Émouvantes les larmes des fidèles! Émouvantes les blanches colombes qui volent autour de la statue couronnée de Marie! Somptueuse la couronne en or de notre Reine, avec ses pierres précieuses!

Bouleversante, cette couronne, car elle renferme, en son milieu, la balle qui blessa Jean-Paul II lors de l'attentat de 1981.

Cette balle offerte par le pape à Marie, en remerciement pour lui avoir sauvé la vie rappelle au Monde que le Mal existe toujours, et que le message de Fatima est toujours d'actualité.

Il est si émouvant que Notre Dame se soit dérangée pour nous remettre en mémoire les fondements de l'Évangile : aimer Dieu et son prochain.

„Dépêchons- nous d'aimer les gens car ils partent si vite”. Écrivait, dans un poème le père Twardowski („Śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą”).

Mais si nous n'avons pas su aimer? Il reste la communion des saints, la prière pour les vivants et les morts. Mettons en pratique le message de la Sainte Vierge (se convertir, éviter de pécher, prier le rosaire, offrir tout ce qui nous blesse, en sacrifice pour les pécheurs...), honorons les cœurs sacrés et si outragés de Jésus et de Marie, alors nous ferons de notre cœur un petit Fatima où Marie sera Reine, et de notre âme une fenêtre vers Dieu. Fatima, fenêtre vers Dieu! Fatima, okno do Boga! □

Tekst: Liliane Stefanczyk-Fovet
zajęcia: Sylvie Antkowiak, Marie-Antoinette Liégeois



Pielgrzymi przy pomniku Bł. Jana Pawła II



Procesja wieczorna

GŁOS KATOLICKI

PRZYJACIELE

Mme Michalkiewicz Maria -	70€
Mme Krzyżanowski Teresa -	70€
Mme Olechowska Janina USA -	70€
Mme Czerkas Danuta (pół roku) -	40€
Mr Kurowiak Théo -	80€
Mme Juraszek Henriette -	70€

Dalsza część Listy Przyjaciół będzie się ukazywać w kolejnych numerach GK Czytelnikom, którzy wspierają Głos Katolicki „Prenumeratą Przyjaciół”, składamy serdeczne podziękowania. (Redakcja)

GŁOS KATOLICKI

DARCZYŃCY

Mme Dyczko Daniela -	20€
Mr Wróblewski Józef -	50€
Anonimowo - HARNES -	100€

Dalsza część Listy Darczyńców Głosu Katolickiego będzie się ukazywać w kolejnych numerach. Obecnym Darczyńcom, którzy wspierają GK, składamy serdeczne podziękowania. (Redakcja)

Podziękowania

Grupa Polska Stowarzyszenia św. Wincentego w Paryżu gorąco dziękuje wiernym parafii polskich w Paryżu, którzy w dniach 25 października oraz 11 listopada 2012 r. hojnie przyczynili się do zebrania pieniędzy na cele charytatywne Stowarzyszenia.

Pieniądze zostały już przekazane rodzinom w potrzebie do Polski.

Łączymy serdeczne i szczerze „Bóg zapłać”!





• **Dowóz
materiałów**

TEL.
06 21 36 32 09

• **Wywóz
gruzu**



snb@entreprisedemolition.fr

✿ A vendre une MAISON 3 pièces de 55 m² sur 305m² de terrain à Vernouillet 78 en très bon état, comprenant : entrée, cuisine équipée, séjour, 2 chambres, salle de douches, wc séparés, cave. Possibilité d'agrandissement.

TÉL. 06 75 87 52 40.



W3ATELIER

Usługi informatyczne

8 lat na rynku francuskim
690 zadowolonych stałych klientów
Profesjonalnie w dobrej cenie

Tel : 06 25 05 38 62
mail : info@w3atelier.fr

naprawa komputerów
(PC/Windows, Mac)
logo, wizytówki,
strony internetowe
rozwiązania dla firm
(programy do devis i faktur)
sieci komputerowe
(ethernet RJ45, wifi, VPN),
alarmy

- TŁUMACZENIA
- PISANIE: LISTÓW, PODAŃ I DEKLARACJI (RSA, CAF, CMU, ETC)
- TOWARZYSZENIE (URZĘDY, LEKARZ, BANK, PÔLE EMPLOI)

paris.tlumacz@gmail.com; T.06 01 17 44 41;

Rozliczenia księgowe. 07 60 74 90 98

✿ **KOSMETYCZKA - MARTA. T. 06.68.50.02.58.**

**AL-ANON
ALATEEN**

Grupy rodzinne Al-Anon
Nadzieja dla krewnych i przyjaciół alkoholików

Al-Anon jest wspólnotą kobiet i mężczyzn, na życie których wpływa picie alkoholu członka rodziny lub bliskiej osoby. Krewni oraz przyjaciele mogą wiele uczynić, aby pomóc zarówno sobie jak i osobie mającej problem z alkoholem.

Spotkania odbywają się w każdy wtorek o godzinie 20
(w salce obok kościoła polskiego NMP w Paryżu – metro: Concorde)

Grupa Alateen spotyka się w drugi i ostatni wtorek każdego miesiąca o **godz. 20**

Anonimowość jest podstawową zasadą Al-Anon. Czekamy na Ciebie!

Tel: 06 26 45 56 46

D.T. BAT S.A.R.L.

☎ 0684068644
✉ d.t.bat@neuf.fr

PRACE BUDOWLANE I REMONTOWE

Przedsiębiorstwo założone przez Dariusza Makockiego,
doświadczenie w zawodzie od 1996 roku

60, RUE DE MEAUX, 60300 SENLIS

AUX REGALS

TRAITEUR POLONAIS
SKLEP I RESTAURACJA

Dla tych, którzy **Pour ceux qui**
szukają jakości **cherche la qualité**

- **Épicerie fine** / Delikatesy
- **Charcuterie fine** / Wyjątkowe wędliny
- **Coniserie** / Słodczyce
- **Plats chauds** / Świeże dania
- **Pâtisserie** / Ciasta



Otwarte od poniedziałku **tel. 01 43 47 06 17**
do soboty | od 11h do 21h
17, rue du Docteur Goujon,
po 21h na rezerwację **75012 Paris**

krawcowa oferuje:

PRZERÓBKI | POPRAWKI

T. 01 40 11 68 62 (po 18); 06 09 26 14 69 (od 9 do 22)

**FRYZJERSTWO DAMSKIE - USŁUGI Z DOJAZDEM
DO KLIENTA T. 06 48 04 48 84 MONIKA**

✿ **Luxsus** - PRZEWOZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,
WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW. **TEL. 06 62 75 50 06; 01 42 38
63 20; (00 48 12) 284 12 50!**

Dr Danuta Baranowicz-Schouker
chirurgien-dentiste

33, rue Poissonnière - 75002 Paris, M^o Bonne Nouvelle
tél. 01 42 33 60 31; 06 20 25 08 15
(mówimy po polsku)

OFIARY NA TYDZIEŃ MIŁOSIERDZIA

Mme Bozena PESLA -	50 €
Mme Janine SENQUIEVE -	50 €
Mme Lidie STEPIEN -	100 €
Par. Corbeil-Essonnes - ks. Eugeniusz Szyszka -	280 €

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres: Mission Catholique Polonaise,
263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris, wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS
Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”

**GŁOS
KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE**

UWAGA! Drobne ogłoszenia w G.K.: 1 €/słowo; przy powtórzeniach – od trzeciego razu – 0,7 €/słowo; ogłoszenia ekspresowe – we Wkładce G.K.: 6 € („szukam pracy” – 4 €); przy powtórzeniach – 50% ceny; – „usługi” – do 10 słów: – 8 € (powtórzenia 5 €), do 20 słów – 12 € (powtórzenia 8 €). Ogłoszenia umieszczamy dodatkowo na stronie internetowej G.K. (www.glos-katolicki.eu) – dopłata wynosi -1 € na tydzień („usługi” – 2 €)! Reklamy (ceny w zależności od ilości powtórzeń i wielkości) – inf. i cennik w redakcji

GK – 263 bis, rue Saint Honoré, 75001 Paris – II piętro: w godz. 9–12h30 i 15–18, od poniedziałku do piątku; tel. 01 55 35 32 28(31); 01 42 96 23 29; fax 01 55 35 32 29; e-mail: vkat@club-internet.fr



Bilety autokarowe i samolotowe

Janosik SINDBAD

**PARYZ : 252, rue Rivoli - 2, rue Mondovi;
tel. 01 44 69 30 80, 01 40 20 00 80.**

WYJAZDY DO POLSKI 7 razy w tygodniu, 2 razy dziennie:
14³⁰ - ekspres Południe Polski - Podkarpacie,
16⁰⁰ - reszta Polski; w sumie 120 miast.

Czynne 7 dni w tygodniu - przesyłki i paczki do Polski

BIURO TŁUMACZEŃ W. A. KOCZOROWSKI

Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry
lub

4, villa Juge - 75015 Paris (M° Duplex)

tel. 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism, formalności
prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.

PRZEWOZY

FRANCJA - POLSKA

monikabus@interia.eu

wyjazdy w każdą niedzielę
paczki odbieramy i dostarczamy
na terenie całej Polski

Polska: +48 (15) 84 22 885, +48 (0) 602 358 007
Frncja: 06 24 39 24 21; 06 67 03 86 45

PRZEWOZY OSÓB - PACZEK - PRZESYŁEK - TRANSPORT AUT - PRZEPROWADZKI

**WYWÓZ GRUZU. TRANSPORT. 120€ - 60€!
T. 06.20.03.34.85**

LE CINQUIÈME CRAYON

Projektowanie graficzne
www.CinquiemeCrayon.eu

Zadbamy o profesjonalny wizerunek Twojej firmy!

Strony www, środki komunikacji, druk wielkoformatowy...



PRZEPROWADZKI WE FRANCJI PRZEWÓZ PACZEK, MEBLI TOWARÓW DO POLSKI

- wynajem auta osobowego z szoferem
- dowóz na lotnisko (ceny do uzgodnienia)

TE-MAR e-mail: temar1978@gmail.com; 06 68 03 50 45

PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60

udziela pomocy w przypadku:
problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żałoby...
Poradnictwo legalne

ArtyDOM

Construction &
Rénovation de A à Z



FIRMA
BUDOWLANA

tel. 06 86 35 75 73

1, place Saint-Maurice
60300 Senlis

contact@artydom.com



Paweł Bednarczyk

Tel. 06.50.85.01.61

e-mail: bednar84@gmail.com

www.republika.pl/pomoc_komputery

- NAPRAWA, PROGRAMOWANIE
- USUWANIE WIRUSÓW
- ODZYSKIWANIE DANYCH
- KONSERWACJA KOMPUTERA
- SKŁADANIE KOMPUTERÓW NA ZAMÓWIENIE
- PROJEKTY WIZYTÓWEK, ULOTEK
- ITP.

TŁUMACZENIA - KONSULTACJE PRAWNE

**S. Bocianowski - dr Prawa Międzynarodowego
SPECJALISTA PRAWA POLSKIEGO
Ekspert Sądowy - Tłumacz Przysięgły**

105 bis, Bd de Grenelle, 75015 Paryż

Tel/fax : 01 43 06 00 70, 06 17 98 60 20, e-mail: bocianowski@sfr.fr

Sprawy małżeńskie, administracyjne, emerytalne,
spadkowe, nieruchomości itp. w Polsce i we Francji.

**SPRZEDAM ATRAKCYJNĄ DZIAŁKĘ
BUDOWLANĄ. 700 m2, 35 km od Warszawy - k/Za-
lewu Zegrzyńskiego. T. 06 18 62 24 72.**

SARL FRAN-POL M.A.

Sprzedż artykułów polskich

Dystrybucja hurtowa, detaliczna, realizacja indywidualnych zamówień okolicznościowych

**ciasta • wędliny • ryby • pieczywo • nabiał •
słodczyce • napoje • prasa • książki • filmy DVD**

Regularne dostawy świeżych towarów z Polski.

Zapraszamy na świąteczne zakupy codziennie w godzinach od 10⁰⁰ do 22⁰⁰

(dla Prenumeratorów Głosu Katolickiego: - 10%!)

230, rue Paul et Camille Thomoux, 93330 Neuilly sur Marne;
tel. 09 81 11 17 39 lub 06 42 83 53 59; 07 60 58 93 47; www.fran-pol.com

SARL Au Capital de 50 000 €, N°SIRET: 498 769 801 00016; R.C.S. BOBIGNY APE 552 P

Poradnia Psychologiczna

przy Parafii Polskiej w Paryżu XVI - 18, rue Claude Lorrain
przyjmuje - bezpłatnie - w niedziele o godz. 17⁰⁰.

GŁOS KATOLICKI

VOIX CATHOLIQUE

Tygodnik polski za granicą
(Hébdomadaire de l'émigration polonaise)

N° 1 (2483): 6.1.2013

Commission paritaire N°: 0515 G. 86630;

ISSN: 1279-953X

Cena (Prix au n°): 1,55 €

Wydawca (Editeur): Polska Misja Katolicka we Francji (La Mission Catholique Polonaise en France) - tél. 01 55 35 32 32
Adres (Adresse): 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris. Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

E-mail: vkat@club-internet.fr, vkat@sfr.fr | www.glos-katolicki.eu

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Dyrektor Publikacji (Directeur de la Publication): Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur MCP.

Redaktor (Rédacteur): Paweł Osikowski; Zespół (Rédaction): ks. Tomasz Sokół, s. Natanaela Modzelewska.

Druk (Imprimerie): INDICA - 2, rue du 19 mars 1962 - 28630 Le Coudray; tel. 02 37 88 18 81.

Abonnement (Abonament): 1 rok (1 an) - 56,60 €, pół roku (6 mois): 30,30 €.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Numer złożony do druku (soumis à l'impression): 26.12.2012

Inf. o prenumeracie na str. 3



TRWAM PROGRAM

7 - 13 stycznia 2013

PONIEDZIAŁEK 7 STYCZNIA

7¹⁵ - Informacje 7³⁵ - Mocni w wierze 7⁵⁵ - Św. na każdy dzień 8⁰⁰ - Octava dies 8³⁰ - Tak mówi Amen 8³⁵ - Wieś to też Polska 9⁵⁰ - Felieton 10⁰⁰ - Rozmowy niedok. 11¹⁰ - Św. na każdy dzień 11¹⁵ - Jak my to widzimy 11⁴⁵ - By odnowić oblicze ziemi 12⁴⁵ - Św. na każdy dzień 12⁵⁰ - Koncert życzeń 14¹⁵ - Św. na każdy dzień 15⁴⁵ - Tak mówi Amen 15⁵⁵ - Św. na każdy dzień 16⁰⁰ - Informacje 16¹⁰ - Savoir vivre 16³⁰ - Tydzień z Ziemi Świętej. 16⁵⁰ - Reportaż(2) 17⁴⁵ - Informacje 18⁰⁰ - Spotkanie Rodziny Radia Maryja 21⁰⁰ - Apel Jasnogórski 21²⁰ - Informacje 21⁴⁰ - Polski pkt. widzenia 22⁰⁵ - Świat w obrazach 22¹⁰ - Reportaż

WTOREK 8 STYCZNIA

7¹⁵ - Informacje 7³⁵ - Polski pkt. widzenia 8⁰⁰ - Reportaż 8³⁰ - Tak mówi Amen 8³⁵ - Muzyczne drogowskazy 9²⁵ - Savoir vivre 9⁴⁵ - Św. na każdy dzień(4) 15⁰⁰ - Z wędką nad wodę 15⁴⁵ - Tak mówi Amen 15⁵⁵ - Św. na każdy dzień 16⁰⁰ - Informacje 16¹⁰ - Aktualności WSKSiM 16¹⁵ - Kalejdoskop młodych 16⁴⁵ - Św. na każdy dzień 17⁰⁰ - Program poradn. 17²⁵ - Św. na każdy dzień 17³⁰ - Reportaż 18⁰⁰ - Anioł Pański 18¹⁵ - Rozmowy niedok. 19³⁰ - Dla dzieci 20²⁰ - Różaniec 20⁵⁰ - Felieton 21⁰⁰ - Apel Jasnogórski 21²⁰ - Informacje 21⁴⁰ - Polski pkt. widzenia 22⁰⁵ - Świat w obrazach 22¹⁰ - Reportaż

ŚRODA 9 STYCZNIA

7¹⁵ - Informacje 7³⁵ - Polski punkt widzenia 8⁰⁰ - Dla dzieci 8²⁰ - Felieton 8³⁰ - Tak mówi Amen 8³⁵ - Program poradn. 9⁰⁰ - Reportaż 10²⁰ - Św. na każdy dzień 10³⁰ - Audycja generalna 14²⁵ - Św. na każdy dzień 15⁴⁵ - Tak mówi Amen

15⁵⁵ - Św. na każdy dzień 16⁰⁰ - Informacje 16¹⁰ - Na zdrowie 16³⁰ - Pasjonaci 16⁵⁵ - Św. na każdy dzień 17⁰⁰ - Po stronie prawdy 18⁰⁰ - Anioł Pański 18¹⁵ - Rozmowy niedok. 19³⁰ - Dla dzieci 20²⁰ - Różaniec 20⁵⁰ - Felieton 21⁰⁰ - Apel Jasnogórski 21²⁰ - Informacje 21⁴⁰ - Polski pkt. widzenia 22⁰⁵ - Świat w obrazach 22¹⁰ - Reportaż

CZWARTEK 10 STYCZNIA

7¹⁵ - Informacje 7³⁵ - Polski punkt widzenia 8⁰⁰ - Dla dzieci 8³⁰ - Na zdrowie 8³⁰ - Tak mówi Amen 8⁵⁵ - Pasjonaci 9²⁵ - 7 sakrament 9⁴⁵ - Święty na każdy dzień 9⁵⁰ - Felieton 11¹⁰ - Święty na każdy dzień 11¹⁵ - Po stronie prawdy 15⁴⁵ - Tak mówi Amen 15⁵⁵ - Święty na każdy dzień 16⁰⁰ - Informacje 16¹⁰ - Z wędką nad wodę 16⁵⁵ - Święty na każdy dzień 17⁰⁰ - Na tropie 17³⁰ - Reportaż 17⁵⁵ - Święty na każdy dzień 18⁰⁰ - Anioł Pański 18¹⁵ - Rozmowy niedokończone 19³⁰ - Dla dzieci 20²⁰ - Różaniec 20⁵⁰ - Felieton 21⁰⁰ - Apel Jasnogórski 21²⁰ - Informacje 21⁴⁰ - Polski punkt widzenia 22⁰⁵ - Świat w obrazach

PIĄTEK 11 STYCZNIA

7¹⁵ - Informacje 7³⁵ - Polski punkt widzenia 8⁰⁰ - Dla dzieci 8³⁰ - Tak mówi Amen 8³⁵ - Z wędką nad wodę 9²⁰ - Św. na każdy dzień 9²⁵ - Na tropie 9⁵⁰ - Felieton 11¹⁰ - Św. na każdy dzień 11¹⁵ - Wyptyń na głębię 14²⁵ - Św. na każdy dzień 15⁴⁵ - Tak mówi Amen 15⁵⁵ - Św. na każdy dzień 16⁰⁰ - Informacje 16¹⁰ - Porady medyczne Ojców Bonifratrów 16⁴⁰ - Program jeździecki 17⁰⁰ - Jazda próbna 17³⁰ - Reportaż 17⁵⁵ - Św. na każdy dzień 18⁰⁰ - Anioł Pański 18¹⁵ - Rozmawiaj swobodnie 19⁰⁰ - W Namiocie Słowa 19³⁰ - Dla dzieci 20²⁰ - Róża-

niec 20⁵⁰ - Felieton 21⁰⁰ - Apel Jasnogórski 21²⁰ - Informacje 21⁴⁰ - Polski punkt widzenia 22⁰⁵ - Świat w obrazach 22¹⁰ - Wykład naukowy

SOBOTA 12 STYCZNIA

7¹⁵ - Informacje 7³⁵ - Polski pkt. widzenia 8⁰⁰ - Dla dzieci 8³⁰ - Porady medyczne 8³⁰ - Tak mówi Amen 9⁰⁰ - Rozmawiaj swobodnie 9⁰⁵ - Św. na każdy dzień(2) 11⁰⁵ - Felieton 11³⁰ - Jazda próbna 12⁰⁰ - W Namiocie Słowa 14⁴⁵ - Św. na każdy dzień 14⁵⁰ - 7 sakrament 15²⁰ - Tak mówi Amen 15³⁰ - Koncert życzeń 16⁰⁰ - Informacje 16¹⁰ - Muzyczne drogowskazy 17⁰⁰ - Sanktuaria Polskie 17²⁵ - Św. na każdy dzień 17³⁰ - Reportaż 18⁰⁰ - Anioł Pański 18¹⁵ - Rozmowy niedok. 19³⁰ - Dla dzieci 20²⁰ - Różaniec 20⁵⁰ - Zaczepnij ze źródła 21⁰⁰ - Apel Jasnogórski 21²⁰ - Informacje 21⁴⁰ - Polski pkt. widzenia 22⁰⁵ - Świat w obrazach 22¹⁰ - Mocni w wierze

NIEDZIELA 13 STYCZNIA

7¹⁵ - Informacje 7³⁵ - Polski punkt widzenia 8⁰⁰ - Spotkanie Madzią Buczek 8³⁰ - Tak mówi Amen 8³⁵ - Koncert życzeń 9⁰⁵ - Św. na każdy dzień 9¹⁵ - Przegląd tygodnika katolickiego "Niedziela" 9²⁰ - Zaczepnij ze źródła 9³⁰ - Msza Św. 10³⁰ - 7 sakrament 11⁰⁰ - Kropelka radości 11³⁰ - Dla dzieci 11⁵⁵ - Św. na każdy dzień 12⁰⁰ - Anioł Pański 12²⁰ - Wieś to też Polska 13³⁵ - By odnowić oblicze ziemi 15⁴⁵ - Tak mówi Amen 15⁵⁵ - Św. na każdy dzień 16⁰⁰ - Informacje 16¹⁰ - Koncert życzeń 17³⁰ - Reportaż 18⁰⁰ - Anioł Pański 18¹⁵ - Rozmowy niedok. 19³⁰ - Dla dzieci 20²⁰ - Różaniec 20⁵⁰ - Felieton 21⁰⁰ - Apel Jasnogórski 21²⁰ - Informacje 21⁴⁰ - Octava Dies 22¹⁰ - Jak my to widzimy. □

TV Trwam: ul. Św. Józefa 23/35; 87-100 Toruń



Weź udział w konkursie literacko - multimedialnym

Zapraszamy młodzież polskojęzyczną do wzięcia udziału w IV edycji konkursu „Być Polakiem”.

BYĆ POLAKIEM

Jeśli jesteś młodym Polakiem (masz 9 – 25 lat), znasz język polski, mieszkasz zagranicą, ale lubisz Polskę i chcesz w nagrodę przyjechać do Ojczyzny, prześlij pracę pisemną lub multimedialną na jeden z tematów:

- grupa 1. (9 – 10 lat): Tajemnica rodzinnej pamiątki; - grupa 2. (11 – 12 lat): List do Starego Doktora. (Janusza Korczaka); - grupa 3. (13 – 15 lat): Opowieść rodzinna, którą warto ocalić od zapomnienia; - grupa 4. (16 – 19 lat): Odsiecz wiedeńska oczyma jej uczestnika; - grupa 5. (studenci, do 25 roku życia): Odblaski polskości...

Aby wziąć udział w Konkursie trzeba wypełnić Formularz Zgłoszeniowy (dostępny, wraz ze szczegółowymi informacjami, na stronie internetowej: www.swiatnatak.pl) oraz przesłać swoją pracę zgodnie z Regulaminem. Zapoznaj się z tematami prac w swojej grupie wiekowej i do 28 lutego 2013 r. podziel się z nami swoimi pomysłami. Decyduje data stempla pocztowego. Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody, w tym wyjazd do Polski, zwiedzanie Sejmu RP, uroczysta gala wręczenia nagród w Zamku Królewskim w Warszawie! □

Krzysztof Majak – koordynator konkursu –
tel. (00 48 22) 629 35 75; e-mail: k.majak@swiatnatak.pl

**UBEZPIECZENIA PO POLSKU****Grażyna Lubicz Fernandes**

SwissLife tel. 01 39 64 38 36; 06 73 47 94 20 • fax: 01 34 17 43 51 e-mail: grazyna.fernandes.ag@swisslife.fr

BP 27 - 14, Résidence du Lac – 95880 Enghien Les Bains (północne przedmieście Paryża).

KOMPLETNA OBSŁUGA KLIENTA PO POLSKU

Numer pośrednika ubezpieczeń: 07 007 704, w rejestrze ORIAS – www.orias.fr; Instancja kontroli ACP

**TVP
POLONIA****PROGRAM TV****7 – 13 stycznia 2013****PONIEDZIAŁEK 7 STYCZNIA**

6¹⁰ Przystanek Woodstock 7⁰⁵ Z archiwum Filмотeki Narodowej 7²⁵ Pierścieni i Róża – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 11⁰⁰ Tygodnik.pl 11³⁰ Pogoda.pl 11³⁵ Galeria – serial 12⁰⁰ Barwy szczęścia – serial 12²⁵ Polonia w Komie 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Siła wyższa – serial 13⁴⁵ Salon Polonii 14²⁵ Skarby nieodkryte – teleturniej 14⁵⁵ Bibuła – dokument 15³⁰ Złotopolscy – telenowela 16⁰⁰ Z archiwum Filмотeki Narodowej 16²⁰ Dziką Polską – serial 16⁵⁰ Galeria – serial 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰ Okrasa łamie przepisy – magazyn 18²⁵ Naszaarmia.pl 18⁵⁰ Cafe Historia 19¹⁵ Barwy szczęścia – serial 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁵ Pogoda.pl 20⁵⁰ Londyńczyk II – serial 21⁴⁵ Polonia w Komie 22⁰⁰ Polonia 24 22³⁰ Pogoda.pl 22⁴⁵ Tygodnik Gospodarczy 23²⁰ Tomasz Lis na żywo 0²⁰ Naszaarmia.pl 0⁴⁵ Galeria – serial 1¹⁵ Pierścieni i Róża – serial 1⁴⁵ Dobranocka

WTOREK 8 STYCZNIA

6⁰⁵ Tygodnik Kulturalny 6⁵⁵ Słownik polsko@polski 7²⁵ Rodzina Leśniewskich – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 11⁰⁰ Polonia 24 11³⁰ Pogoda.pl 11³⁵ Galeria – serial 12⁰⁰ Barwy szczęścia – serial 12²⁵ Polonia w Komie 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Czas honoru – serial 13⁴⁵ 20-lecie Paszportów Polityki 14⁴⁵ Tomasz Lis na żywo 15⁴⁵ Złotopolscy – telenowela 16¹⁵ Tygodnik Gospodarczy 16⁵⁰ Galeria – serial 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Henryk Wars – dokument 18⁵⁵ Informacje kulturalne 19¹⁵ Barwy szczęścia – serial 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20⁴⁰ Pogoda.pl 20⁵⁰ Ojciec Mateusz – serial 21⁴⁵ Polonia w Komie 22⁰⁰ Polonia 24 22³⁰ Pogoda.pl 22⁴⁵ 20-lecie Paszportów Polityki 23⁵⁰ Hala odlotów 0⁴⁵ Galeria – serial 1¹⁵ Rodzina Leśniewskich – serial 1⁴⁵ Dobranocka

ŚRODA 9 STYCZNIA

6⁰⁵ Marek Sierocki przedstawia 6⁴⁵ Notacje – dokument 7⁰⁵ Wilnoteka – magazyn 7²⁵ 6 milionów sekund – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 11⁰⁰ Polonia 24 11³⁰ Pogoda.pl 11³⁵ Wszystko przed nami – telenowela 12⁰⁰ Barwy szczęścia – serial 12²⁵ Polonia w Komie 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Londyń-

czyicy II – serial 13⁴⁵ Kabaretowy Klub Dwójki 14⁵⁰ Informacje kulturalne 15⁰⁵ Zaciśnię gwiazd 15⁴⁰ Złotopolscy – telenowela 16⁰⁵ 20 lat grania Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy 16⁵⁰ Wszystko przed nami – telenowela 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Benefis 18⁵⁵ Wilnoteka 19¹⁵ Barwy szczęścia – serial 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁵ Pogoda.pl 20⁵⁰ Warto kochać – serial 21⁴⁵ Polonia w Komie 22⁰⁰ Polonia 24 22³⁰ Pogoda.pl 22⁴⁵ Kabaretowy Klub Dwójki 23⁴⁵ Operacja życie – dokument 0¹⁵ Bibuła – dokument 0⁴⁵ Wszystko przed nami – telenowela 1¹⁵ 6 milionów sekund – serial 1⁴⁵ Dobranocka

CZWARTEK 10 STYCZNIA

6⁰⁵ Kocham Kino – magazyn 6³⁵ Dziką Polską – serial 7⁰⁵ Cafe Historia 7²⁵ Tajemnica Sagali – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 11⁰⁰ Polonia 24 11³⁰ Pogoda.pl 11³⁵ Wszystko przed nami – telenowela 12⁰⁰ Barwy szczęścia – serial 12²⁵ Polonia w Komie 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ M jak miłość – serial 13⁴⁵ XII Mazurska Noc Kabaretowa 14⁴⁵ Operacja życie – dokument 15¹⁵ Mam przepis na pielgrzymowanie – dokument 15⁴⁵ Złotopolscy – telenowela 16¹⁰ Kocham Kino – magazyn 16⁵⁰ Wszystko przed nami – telenowela 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Widowisko rozrywkowe 18⁵⁰ Informacje kulturalne 19¹⁵ Barwy szczęścia – serial 19⁴⁰ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20⁴⁰ Pogoda.pl 20⁵⁵ Oficerowie – serial 21⁴⁵ Polonia w Komie 22⁰⁰ Polonia 24 22³⁰ Pogoda.pl 22⁴⁵ Nowa – serial 23⁴⁰ Archiwum istnień – dokument 0⁴⁵ Wszystko przed nami – telenowela 1¹⁵ Tajemnica Sagali – serial 1⁴⁰ Dobranocka

PIĄTEK 11 STYCZNIA

6¹⁰ Warto kochać – serial 7⁰⁰ Jesień życia – reportaż 7³⁰ Serial animowany 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 11⁰⁰ Polonia 24 11³⁰ Pogoda.pl 11³⁵ Dwie strony medalu – serial 12⁰⁰ Barwy szczęścia – serial 12²⁵ Polonia w Komie 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ M jak miłość – serial 13⁴⁵ 20 lat grania Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy 14³⁰ Archiwum istnień – dokument 15³⁰ Złotopolscy – telenowela 16⁰⁰ Hala odlotów 16⁵⁰ Dwie strony medalu – serial 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁴⁵

Sylwester z Dwójką – Wrocław 2012 18⁵⁵ Ex Libris – magazyn 19¹⁵ Barwy szczęścia – serial 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20⁴⁰ Pogoda.pl 20⁵⁵ Na dobre i na złe – serial 22⁰⁰ Polonia 24 22³⁰ Pogoda.pl 22⁴⁵ Skrzydlate świnię – film 0³⁰ Polonia w Komie 0⁴⁵ Dwie strony medalu – serial 1¹⁵ Serial animowany 1⁴⁵ Dobranocka

SOBOTA 12 STYCZNIA

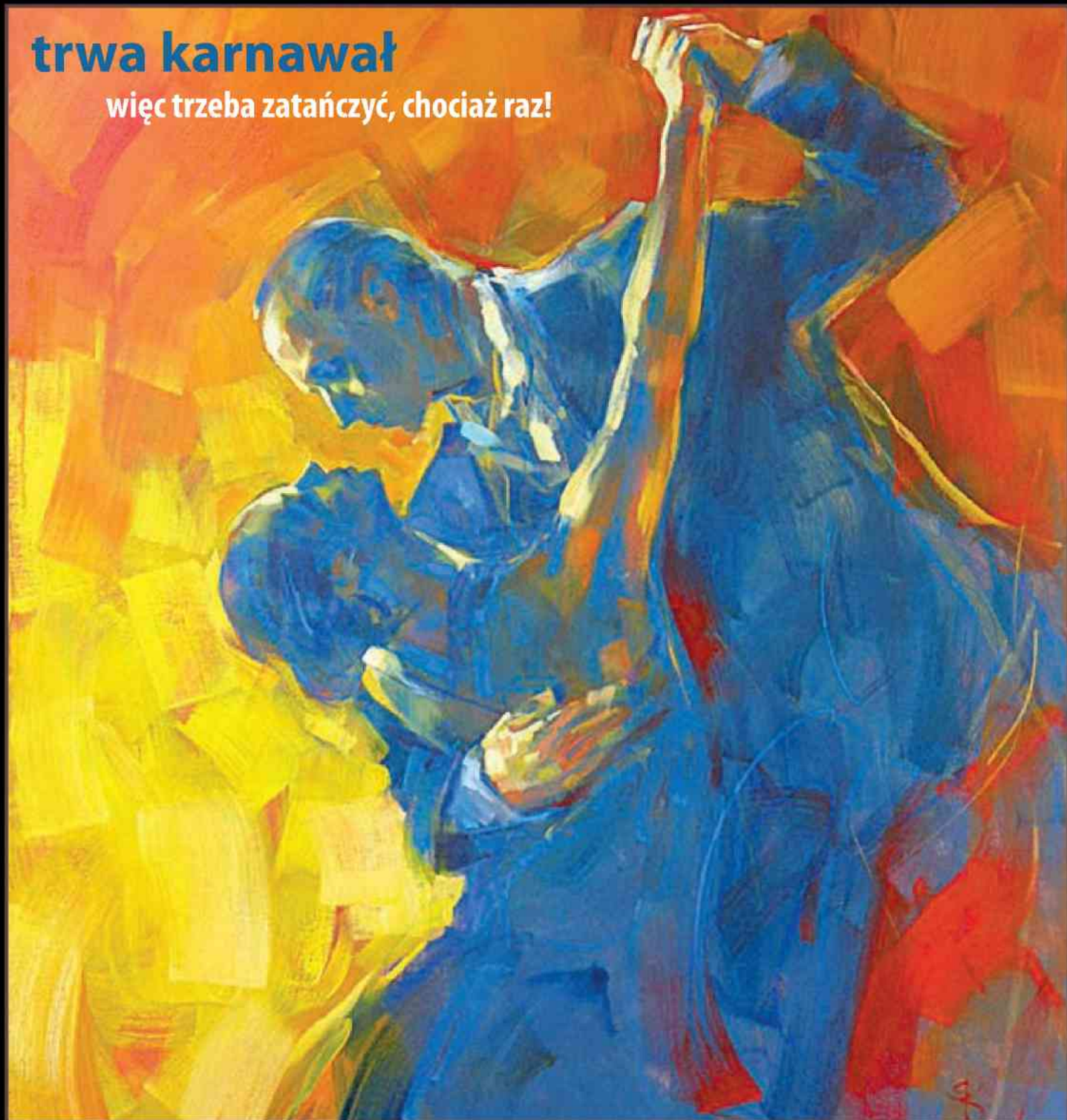
6⁴⁰ Złotopolscy(5) – telenowela 9⁰⁰ Polonia 24 9³⁰ Pogoda.pl 9⁴⁵ Serial 10³⁵ Załoga Eko – magazyn 11⁰⁵ Czterej pancerni i pies – serial 12¹⁰ Pamiętaj o mnie 12³⁰ Polonia w Komie 12⁴⁰ Ojciec Mateusz – serial 13³⁰ Makłowicz w podróży – magazyn 14⁰⁰ Na dobre i na złe – serial 15⁰⁰ Przystanek Woodstock 15⁵⁵ Kulturalni PL – magazyn 17⁰⁰ Słownik polsko@polski 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ M jak miłość – serial 18⁵⁰ XII Mazurska Noc Kabaretowa 19³⁵ Polonia w Komie 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁰ Sport 20³⁰ Pogoda.pl 20⁴⁵ Czas honoru – serial 21⁴⁰ Pamiętaj o mnie 22⁰⁰ Polonia 24 22²⁰ Pogoda.pl 22³⁰ Dom – serial 0¹⁵ Słownik polsko@polski 0⁵⁰ M jak miłość – serial 1⁴⁰ Dobranocka

NIEDZIELA 13 STYCZNIA

6⁰⁰ Galeria(2) – serial 6⁵⁵ Wszystko przed nami(2) – telenowela 7⁵⁰ Dwie strony medalu – serial 8¹⁵ Polonia w Komie 8²⁵ Polonia 24 8⁴⁵ Pogoda.pl 9⁰⁰ Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy 9⁵⁰ Panna z mokrą głową – serial 10²⁵ Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy 11³⁰ Pamiętaj o mnie 11⁵⁰ Między ziemią a niebem 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵ Między ziemią a niebem 12⁴⁵ Pod Tatrami – reportaż 13⁰⁰ Msza św.– kościół akademicki KUL w Lublinie 14²⁰ Program rozrywkowy 15¹⁵ Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy 16²⁰ Skarby nieodkryte – teleturniej 16⁵⁰ Salon Polonii 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰ M jak miłość – serial 18⁴⁵ Program rozrywkowy 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy 20¹⁰ Sport 20²⁰ Pogoda.pl 20⁴⁵ Siła wyższa – serial 21⁴⁰ Pamiętaj o mnie 22⁰⁰ Tygodnik.pl – magazyn 22³⁰ Pogoda.pl 22⁴⁵ Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy 23⁵⁰ Salon Polonii – magazyn 0²⁵ Mam przepis na pielgrzymowanie – dokument 0⁵⁰ M jak miłość – serial 1⁴⁰ Dobranocka. □

trwa karnawał

więc trzeba zatańczyć, chociaż raz!



„Taniec” - Renata Brzozowska

 **i-Mat.pl**
materiały budowlane

Detaliczny i hurtowy obrót
materiałami budowlanymi

www.i-mat.pl

*Wahasz się przy wyborze produktu
– wybierz produkt polski*
NAJLEPSZA OFERTA NA TERENIE FRANCJI

tel. +33 620 115 387
tel. +48 515 276 023
tel/fax +48 17 22 70 299
e-mail: i-mat@o2.pl

